— 1922 r —

PRZYCZYNKI DO MONOGRAFJI ŁODZI

ZEBRAŁ

KS. ST. MUZNEROWSKI

PROBOSZCZ TUSZYŃSKI

NAKŁADEM

SEMINARJUM DUCHOWNEGO W ŁODZI

1922

PRZYCZYNKI
DO MONOGRAFJI ŁODZI

CZCIONKAMI KSIĘGARNI POWSZECHNEJ I DRUKARNI DIECEZJALNEJ WE WŁOCŁAWKU, UL. BRZESKA Nr. 4

PRZYCZYNKI
DO MONOGRAFJI ŁODZI

ZEBRAŁ
KS. ST. MUZNEROWSKI
PROBOSZCZ TUSZYŃSKI

NAKŁADEM
SEMINARJUM DUCHOWNEGO W ŁODZI
1922

JAŚNIE WIELMOŻNEMU KSIĘDZU

WINCENTEMU TYMIENIECKIEMU

PIERWSZEMU ŁÓDZKIEMU BISKUPOWI

PRAŁATOWI DOMOWEMU JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI

POŚWIĘCA

KS. S. M.

WSTĘP.

Łódź choć pierwsze po stolicy Rzeczypospolitej zajmuje miejsce,— dotąd, niestety, nie posiada swej monografji. Wyszła wprawdzie w roku 1853 w Warszawie książeczka napisana przez Oskara Flatta, opisująca Łódź pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym, ale dział jej historyczny przedstawia się bardzo ubogo; autor bowiem nie miał pod ręką źródeł historycznych. Dużo więcej pod tym względem napisał o Łodzi wybitny historjograf J. Kochanowski w swoich „Szkicach i drobiazgach historycznych" pod tytułem: „Kiedy Boruta był pacholęciem". Jednakże i on, nie mając historycznych dokumentów tyczących się Łodzi, bardzo niewiele o niej napisał; choć to, co podał swym barwnym stylem, ubrał w piękną formę. Jest też artykulik o Łodzi, w Tygodniku Ilustrowanym z roku 1897 skreślony piórem Wł. Rowińskiego, ale ten nic nowego nam nie podaje, prócz wiadomości bardzo ubogich, zaczerpniętych z Flatta i Starożytnej Polski Balińskiego.

Niżej podpisany niema pretensji do wydania pomnikowego dzieła o tem niezwykłem mieście, bo nie jest z zawodu historykiem, ale tylko skromnym wiejskim plebanem, pochłoniętym ciężką pracą duszpasterską. To co tu podaję,

to owoce kilkoletniej mozolnej szperaniny w Archiwum Kapitulnem we Włocławku.

Praca ta może się przydać tym, którzy mają opracować monografję Łodzi, a którzy nie wiedzą gdzie materjału szukać, lub jeżeli wiedzą, dostępu do tego źródła nie mają.

Ks. S. Muznerowski
pleban Tuszyński.

Kiedy powstała Łódź?

Kiedy i przez kogo została erygowana Łódź, nic pewnego nie wiemy. Niezawodnie w Archiwum Kapitulnem we Włocławku znajdzie się kiedyś o tem wiadomość. Chcąc tę zagadkę rozwiązać, trzebaby przepatrzeć szczegółowo wszystkie księgi, tyczące się uposażenia tak biskupstwa kujawskiego, jako i kapituły tamtejszej; a ksiąg tych jest osiemdziesiąt dwie.

Prawdopodobnie wiadomość o erekcji miasta znajdowała się w księdze pod tytułem; „Privilegia super bona episcopalia variis personis cencessa ab a. 1227 ad 1636 a.". Księga ta jednak, wypożyczona w Archiwum, ś. p. ks. Polkowskiemu († 1888 r.) z powrotem w drodze zaginęła.

Nie mając więc pewnej wiadomości o erekcji Łodzi musimy poprzestać na przypuszczeniu. W roku 1250 Kazimierz, książę kujawski i łęczycki, łagodząc zataıg, jaki aię wywiązał pomiędzy nim a biskupem kujawskim, Michałem herbu Godziemba, dokumentem, wydanym w Sieradzu w dniu 6 października powyższego roku, potwierdza wszystkie prawa i przywileje biskupom kujawskim, „super iuribus et libertatibus ecclesiarum et esclestaticorum praediorum". Wylicza tam imiennie te dobra [1]), pośród których nie znajdujemy Łodzi.

Spotykamy ją dopiero w innym dokumencie, wydanym przez Władysława, księcia łęczyckiego i dobrzyńskiego w dn. 6 września 1332 roku w Łęczycy. W dokumencie tym Książe Władysław nadaje różne przywileje posiadłościom bi-

---

1) Dokumenty Kujawskie i Mazowieckie zebr. przez B. Ulanowskiego № 13.

skupim, w ziemi łęczyckiej położonym; między innemi znajdujemy tam i Łódź (Lodza) [1]). Porównywując oba dokumenty, przychodzimy do wniosku, że Łódź musiała powstać w międzyczasie, t. j. pomiędzy r. 1250—a 1322.

❀ ❀ ❀

Nazwa Łodzi. Nasuwa się teraz pytanie, kto był założycielem Łodzi? Byłoby niekrytycznem, gdybyśmy chcieli nazwę Łodzi wyprowadzać od łodzi, czółna, albo jak w starożytności mówiono korabia.

Miasto bowiem nie leży nad rzeką; strumyk zaś Łódka nigdy rzeką nie był, do przebycia której potrzebne były łodzie. Mieszkańcy też nigdy nie zajmowali się wyrobem łodzi. Ci, którzy się tym rzemiosłem trudnili, dali nazwę wsiom przez się zamieszkałym — Korabniki, których jest w Polsce sporo; wszzystkie te wsie są położone nad wodami i dostarczały łodzi – korabi do dworu książęcego.

Nazwa więc naszej Łodzi pochodzi niezawodnie od wybitnego wielkopolskiego rodu, pieczętującego się herbem Lodza lub Lodzia. Jakiś mąż z tego rodu dał początek Łodzi. Słusznie przypuszcza J. Kochanowski [2]), że „nie był to żaden mąż świecki, któryby przywędrował na tutejsze terytorjum, objęte wpływami Kościoła, lecz możny jakiś dostojnik duchowny". Takim mężem w owe czasy był biskup Kujawski, Gerward, który zasiada na stolicy biskupiej od r. 1300—1323, a pieczętuje się herbem Lodzia. Wprawdzie, nie wszyscy heraldycy zgadzają się na to; inni zaliczają go do herbu Leszczyców. Nie wchodząc tutaj w dziedzinę heraldyki, możemy śmiało przypuszczać, że nie kto inny, ale on jest założycielem Łodzi. Tem więcej że, biskup Gerward znany jest w historji Kościoła w Polsce z zabiegliwości o sprawy diecezji kujawskiej, a szczególnie o dobra biskupie i kapi-

---

1) Kodeks Dypl. Polski Rzyszczewskiego. Tom II część II str. 662 i dodatek Przyczynków.

2) Szkice i drobiazgi historyczne. Serja II. Kiedy Boruta był pacholęciem.

tulne, lokując je na prawie niemieckiem. Słusznie też zalicza się do rządu znakomitych biskupów polskich. Skoro więc w tym czasie, kiedy mamy o Łodzi pierwszą wiadomość, na stolicy biskupiej zasiada mąż tej miary i do tego pieczętujący się herbem Lodzia, nie ulega wątpliwości, że on jest naszego miasta założycielem.

❀ ❀ ❀

Sołectwo w Łodzi w r. 1387.

Drugi dokument dotyczący Łodzi pochodzi z r. 1387; wydany został we Włocławku dnia 10 czerwca przez biskupa Kujawskiego Jana z przydomkiem Kropidło, księcia Opolskiego [1]). Mocą tego aktu biskup Jan za zgodą Kapituły Kujawskiej tworzy we wsi Lodzia sołectwo, nadając takowe Januszowi, synowi Piotra, oraz jego następcom. Zaznacza biskup, że wieś Lodzia i sąsiednia wioska (vilula) Widzewnica (Widzew) są w posiadaniu kanonika Włocławskiego, Piotra Śliwki, który je otrzymał w dożywocie od poprzednika jego biskupa Zbiluta [2]). Tworzy zaś to sołectwo w celu i dla dobra tych wsi. Nadaje sołtysowi i jego następcom dwa łany miary flamanckiej, wolne od opłat i danin we wsi Lodzia; i dwa we wsi Widzewicy; zwalnia nadto kmieciów łódzkich od wszelkich ciężarów przez dwa lata, a widzewskich przez lat czternaście.

Po tym terminie każdy kmieć łódzki ma oddawać co rok na św. Marcina z każdego łanu po pół grzywny groszy praskich, oraz po „rączce łęczyckiej” miodu, czyli po świerci miary zwykłej wina; widzewscy zaś tylko po pół grzywny, bez miodu. Czynsz ten mogą oddawać kanonikowi Śliwce, a po jego śmierci daniny te przejdą do stołu biskupiego.

---

[1]) Dokumenty Kujawskie i Mazowieckie zebrane przez B. Ulanowskiego № 90.

[2]) Biskupem Kujawskim jest od r. 1364 aż do śmierci t. j. do roku 1383.

Nadto mają oddawać na Wielkanoc po 30 jaj i po jednym serze, na święto zaś Wniebowzięcia po dwa kurczęta. Sołtys i jego następcy, o ile zechcą erygować karczmy w obydwóch wioskach, płacić będą dwie części z dochodów, trzecią zatrzymują dla siebie. Nadto pozwala biskup sołtysowi pobudować młyn we wsi Widzewie, z którego będzie korzystał bez żadnej opłaty. Mieszkańcy tych wsi obowiązani będą tak pod zboże ozime, jako też i pod jare orać po jednym dniu; wywozić nawóz, kosić i grabić siano: wszystkie te prace wykonywać będą również tylko po dniu.

Sołtys i jego następcy w granicach tych wiosek sądzić będą według prawa średzkiego (niemieckiego) wszystkie sprawy cywilne i kryminalne; małoważne, jak i wielkie, nie wyłączając gardłowych i okaleczeń. Sądy te odbywać się mają w obecności kanonika Śliwki, a po jego śmierci wobec delegata biskupiego. Z opłat sądowych dwie części przypadają kanonikowi Śliwce, a trzecia sołtysowi; przysiężne zaś całkowicie przypada sołtysowi.

Nadto tak sołtys, jako i mieszkańcy tych wiosek obowiązani są świadczyć kanonikowi Śliwce, a po jego śmierci biskupom Kujawskim wszelkie usługi i honory według prawa średzkiego. Gdyby sołtys lub jego następcy zechcieli kiedykolwiek prawa swoje odstąpić, winni na to uzyskać zgodę biskupów Kujawskich. Dokument powyższy został potwierdzony przez biskupa Macieja Drzewickiego w r. 1531 dnia 19 sierpnia [1]). Zaznacza w nim biskup, że za zgodą kapituły oddaje w posiadanie łan roli pod miastem położony sławetnym Stanisławowi i Jakubowi z Pabjanic, który z niewiadomych przyczyn był im odebrany, choć od wielu lat mieli go w używaniu. Kładzie im jednak warunek, by z tego łanu oddawali biskupom po dwie grzywny rocznie. Godnem jest uwagi, że dawniejsze sołectwo jest tu nazwane wójtostwem (advocatia). Prawdopodobnie stała się tu zmiana przy erekcji miasta.

---

[1]) Archiwum Kapitulne ks. 96.

Erekcja miasta.

Jak o początku Łodzi nic dotąd pewnego powiedzieć nie możemy, tak też i o erekcji miasta. Pewnem jest, że Łódź już w r. 1424 jest miastem. Wiadomość tą czerpiemy z wyciągu przywileju nadanego miastu przez biskupa Jana Pellę z Niewiesza. Powiedziano tam, że biskup za zgodą kapituły nadaje mieszczanom (oppidanis) łódzkim pewne wolności na lat sześć; po upływie których, każdy osadnik powinien płacić biskupowi czynsz, będąc natomiast wolnym od innych robót i ciężarów. Zaznacza dalej, by każden z nich siedział na miejscu i posiadłości swej nie sprzedawał bez zezwolenia biskupa i to pod karą utraty tej posiadłości. Nadto obowiązuje mieszczan, aby z każdego łanu osiadłego oddawali swemu plebanowi po korczyku żyta i owsa; z każdego zaś domu po półgroszku [1]. Przywilej ten zdaje się być aktem erekcyjnym miasta Łodzi. Oryginał zaginął, a wyciąg powyższy znajduje się w spisie dokumentów, zestawionym w r. 1578 przez ks. ks. Andrzeja Naramowskiego i Andrzeja Witowskiego, kanoników katedry kujawskiej i umieszczonym pod Nr. 365 [2]. W innym zaś spisie przywilejów katedry włocławskiej, sporządzonym przez ś. p. ks. prałata Chodyńskiego, takowego jak i wielu innych nie znajdujemy [3]. Musiał zaginąć, lub też został po rozbiorze Polski zabrany przez Prusaków z wieloma innymi dokumentami [4])

❀ ❀ ❀

Przywilej Władysława Jagiełły z r. 1433.

Akt powyższy znajduje potwierdzenie w dziewięć lat później w dokumencie spisanym na pargaminie, a wydanym przez Władysława Jagiełłę w Kole w d. 25 czerwca 1433 r, Podaję go w pełnym odpisie, pomijając wstęp i zakończenie [5].

---

[1]) Monumenta Historica Diocesceos Wl. dislawiensis Volumin XIV pag. 43.

[2]) Tamże.

[3]) Monumenta etc. Volumen XXV.

[4]) Monumenta etc. Volumen YXIV.

[5]) Z oryginału dosłownie przepisany znajduje się na końcu niniejszych przyczynków.

„Oznajmiamy niniejszym wszystkim obecnym i przyszłym osobom, którym na tem zależy, jako ną prośby Czcigodnego w Chrystusie Ojca i Pana Jana z łaski tegoż, biskupa włocławskiego, Królestwa Polskiego kanclerza, szczerze przez Nas umiłowanego, że miasto nazwane Łodzią a należące do kościoła włocławskiego, w ziemi łęczyckiej położone ze wsiami doń należącemi, jako są w swych granicach, przenosimy na wieczne czasy z prawa polskiego na prawo magdeburskie; znosząc jednocześnie wszystkie prawa, zwyczaje i obyczaje polskie, które często temuż prawu są przeciwne.

Zwalniamy na zawsze, wójta, obywateli, kmieciów, słowem wszystkich mieszkańców tego miasta, jako też mieszkańców wsi doń należących, od wszelkiej władzy i jurysdykcji wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów, podsędków i wszystkich jakichbądź urzędników, pod których władzę dotąd należeli. Zabraniamy, aby powyżsi mieszkańcy byli przez nich sądzeni o kradzież, podpalanie, okaleczenie zabójstwo lub jakie inne występki. Jeśli się dopuszczą jakiego przestępstwa, wójt będzie sądził mieszczan, a sołtys kmieci. Wójt zaś i sołtysi mają stawać przed sądem biskupim albo naszym i to wtedy tylko, kiedy będą Naszem pismem, pieczęcią opatrzonem, zawezwani. Gdyby zaś dopuścili się w sądach niesprawiedliwości, będą odpowiadać według prawa niemieckiego. W sprawach kryminalnych i ważnych, wyżej wyłuszczonych, dajemy wójtowi i sołtysom całkowitą władzę karania i wymierzania sprawiedliwości według prawa niemieckiego. Aby zaś miasteczko Lodzia i jego mieszkańcy mogli odnosić korzyści i mieli dowód szczególniejszej Naszej łaski, na zasadzie prawa cywilnego z którego korzystają inne miasta i miasteczka, pozwalamy zaprowadzić tu jarmarki roczne i tygodniowe w każdą sobotę.

Roczne mają się odbywać dwa razy przez cztery dni w dowolnym czasie bez przeszkód jednak innym miastom i miasteczkom okolicznym. Pozwalamy wszystkim jakiego-

kolwiek są stanu przychodzić na te jarmarki z jakimikolwiek towarami i rzeczami; takowe sprzedawać, kupować lub zamieniać; bez żadnych przeszkód ze strony Naszych urzędników.

Przykazujemy w końcu wszystkim Państwa Naszego starostwom, aby te nasze przywileje, miastu omawianemu nadane, szanowali; do których naszą pieczęć przytwierdzamy.

Dan w Kole w czasie sejmu, zebranego na wyprawę przeciwko Krzyżakom, nazajutrz po św. Janie Chrzcicielu (dn. 25 czerwca) roku pańskiego 1433."

❀ ❀ ❀

Miasto w posiadaniu Piotra z Oporowa w r. 1464.

Łódź stanowiąc własność biskupów kujawskich raz jeden i to na krótko zmieniła swego pana: było to zaś w roku 1464 w dniu 16 kwietnia, kiedy na stolicy biskupiej zasiadał Jan Lutek z Brzezia. Obebrał on dobra biskupie zniszczone i zadłużone przez swego poprzednika, biskupa Gruszczyńskiego, który się przeniósł do Krakowa.

Lutek nie mając z dóbr dochodu, a będąc do tego z natury rozrzutnym, zaciąga pożyczkę 1.000 florenów węgierskich od pana Piotra z Oporowa, wojewody łęczyckiego, oddając mu w zastaw Łódź ze wsiami doń należącemi. Przy sporządzeniu aktu zastawu Andrzej z Oporowa, prawdopodobnie brat wojewody i kanonik katedry kujawskiej, dopuścił się jakichś niedokładności. Kapituła podpisu odmówiła i wysłała archidjakona Świętosława do biskupa z gorzkiemi wymówkami. Biskup obiecał niedokładności poprawić i dobra łódzkie w ciągu pół roku wykupić [1]). Obietnicy musiał dotrzymać, gdyż w październiku tegoż roku przenosi się na biskupstwo krakowskie; kujawskim biskupem był tylko rok i cztery miesiące.

❀ ❀ ❀

---

[1]) Monumenta medii aevi historica Tom XIII № 1194 i 1195.

Wizyta Kazimierza Jagiellończyka r. 1487.

W r. 1487 w dniu 5 kwietnia bawi w Łodzi król Kazimierz Jagiellończyk w przejeździe z Kłodawy, gdzie był na zjeździe szlachty przez kilka dni [1]).

❀ ❀ ❀

Przywilej Jana Olbrachta z r. 1496

Dbały o rozwój miasteczka biskup kujawski, Krzesław z Kurozwęk i zarazem kanclerz Królestwa wyprasza u króla Jana Olbrachta przywilej na dwa jarmarki: pierwszy na Narodzenie Matki Boskiej, a drugi na św. Wojciecha, oraz na zaprowadzenie targów we wszystkie wtorki. Przywilej ten wydany na sejmie w Piotrkowie d. 26 marca 1496 r.[2]).

❀ ❀ ❀

Daniny w r. 1527.

Każdemu, zajmującemu się przeszłością naszą, wiadomo, że archidiecezja gnieźnieńska posiada sławną księgę pod tytułem „Liber beneficiorum" spisaną z polecenia arcybiskupa Jana Łaskiego; diecezja krakowska ma takąż księgę spisaną przez sławnego Jana Długosza; poznańska z polecenia bisku- Jana Lubrańskiego; włocławska, czyli kujawska posiadała podobną księgę pod tytułem „Liber retaxationum", spisaną przez ks. Jana Choińskiego w r. 1527 z polecenia Macieja Drzewickiego. Z księgi tej pozostały tylko fragmenty. Otóż czytamy w nich, że mieszczanie łódzcy oddają razem biskupowi z domów, placów, ogrodów i ról 7 grzywien i 2 grosze; z karczem półtorej grzywny; stelmachy i szewcy 63 grosze. Kmiecie, ze starej Łodzi, mając 6 i pół łanów osiadłych płacą po 3 wiardunki (fertones), czyli 5 i pół grzywny 18 groszy. Wieś Widzew ma cztery łany osiadłe, z których kmiecie płacą po 3 wiardunki, czyli razem 3 grzywny [3]).

❀ ❀ ❀

---

1) Teki Pawińskiego T. II pag. 149.
2) Dokument znajduje się w końcu książki.
3) Monumenta H. D. Wl. Volumen XI pag. 19.

Przeniesienie jarmarków przez Z. — Augusta w r. 1553.

W dokumencie z r. 1553, wydanym w Krakowie d. 9 s'erpnia Zygmunt August na prośby biskupa Jana Drojewskiego, jarmarki zaprowadzone w Łodzi przez króla Władysława, swego jak się wyraża „dziada”, zamienia w ten sposób, że zamiast jarmarku nazajutrz po Bożem Ciele naznacza na św. Małgorzatę; a zamiast jarmarku nazajutrz po Wniebowzięciu—na Narodzenie M. Boskiej; targi zaś środowe przenosi na poniedziałki [1]).

❀ ❀ ❀

Spis mieszczan i czynszów z r. 1534.

Do pierwszorzędnych dokumentów tyczących się przeszłości Łodzi zaliczyć należy wiadomości wyjęte z księgi za Nr. 134, znajdującej się w Archiwum Kapitulnem, pod tytułem „Bona et proventus... ad mensam episcopatus Wladislaviensis. A. D. 1534”. Inwentarz tych dóbr spisany został przez ks. Stanisława Dąbrowskiego, archidjakona kurzelowskiego, z polecenia biskupa Jana Karnkowskiego [2]).

Dokument to ciekawy, bo wylicza nietylko liczbę łanów, domów, czynszów, ale i nazwiska właścicieli. Umieszczam go tutaj w dosłownem tłomaczeniu, zmieniając tylko pisownię nazwisk.

Lodzia miasteczko oddaje czynszu:

Adam Zwiecz z domu 2 gr.
Andrzej Przesz z domu i ogrodu 4 gr.
Kochankowskie plac pusty 2 gr.
Rożek z domu 2 gr.
Piotr rzemieślnik z domu 2 gr.
Klimarz z domu, ogrodu i pół łanka 4 gr.
Maciej Rożek z domu i ogrodu 4. gr.
Żelazny z domu 2 gr.
Krawcowa z domu 2 gr.
Chojeński z domu, ogr. i pół lanka 4 gr.

---

[1]) Metryki koronne № 84 fol. 142.

[2]) Inwentarz ten został przedrukowany przez B. Ulanowskiego w Archiwum Komisyi Historycznej w X tomie 1916 r.

Tomasz Rożek z domu 2 gr.
Piotr Danielczyk z domu 2 gr.
Sebest z domu, ogrodu i całego łanu 8 gr.
Prokop, z domu, ogrodu i pół łanka 4 gr.
Mikołaj Kozieoczko z domu, ogrodu i pół łanka 4 gr.
Boczka z domu, ogrodu i łanu 8 gr.
Wójt z domu, ogrodu i pół łanka 4 gr.
Jonek z domu, ogrodu i pół łanka 4 gr.
Szymkowskie 2 gr.
Wisek z 2 domów i 2 łanów 16 gr.
Kaleta z domu i pół łanka 4 gr.
Dupka z domu, ogrodu i pół łanka 4 gr.
Piturzyńskie z domu 2 gr.
Zieleznik z domu 2 gr.
Róża z domu 2 gr.
Chątka z domu i ogr. 4 gr.
Marcinkowa z domu 2 gr.
Maciej Wołek z domu 2 gr.
Świgonia z domu, ogr. i półtora łana 14 gr,
Rzeczucha z domu 2 gr.
Bachowa z domu 2 gr.
Kuchowskie 2 gr.
Slączyna z domu, ogr. i pół łanka 4 gr.
Kowalik z placu 2 gr.
Mróz z domu 2 gr.
Król z domu i ogrodu 2 gr.
Śrobatowskie z 2 ogrodów i z 2 łanów 16 gr.
Smarzewski z domu 1½ łanu i 2 ogr. 14 gr
Jakób Wspała z domu i pół łanka 4 gr.
Kąbik z domu 2 gr.
Kacperek z domu i pół ogrodu 3 gr.
Malborski z domu i 2 ogrodów 6 gr.
Nowak z domu 2 gr.
Jo. Wół z domu 2 gr.
Skonieczny z domu, 3 ogrodów i 1½ łanu 14 gr.
Gorgoniowa z domu 2 gr.
Rychłosowskie z domu 2 gr.
Kowalowa z domu, ogr. i pół łanka 4 gr.
Jałocha z domu 2 gr.
Nowak z domu i pół łanka 4 gr.
Jadamkowa z domu i pół ogrodu 3 gr.
Kula z domu 2 gr.
Dybisz z domu 2 gr.
Polczyk z domu, ogrodu i łana 8 gr.

Shanusim z domu i pół łanka 4 gr.
Tensam z domu i pół łanka 4 gr.
Jo. Slapa z domu 2 gr.
Wdowa Katarzyna z domu 2 gr.
Kałowski z domu i pół łanka 4 gr.
Król z placu 2 gr.
Korpetka z domu pół ogrodu i pół łanka 4 gr.
Ząbalska z domu 2 gr,
Dąbrowa z domu, ogr. i łanu 8 gr.
Ciubka z domu, ogrodu i pół łanka 4 gr.
Grzegorz Zasada z domu ogrodu i pół łanka 4 gr.
Kochan z domu ogrodu i łana 8 gr.
Ten sam ze Slapińszczyzny, domu, ogrodu i pół łanka 4 gr.
Pusko z domu, ogrodu i pół łanka 4 gr.
Danielowa z domu, ogr. i łana 8 gr.
Myterka z dnmu 2 gr.
Jagata z 2 domów, półtora łana 12 gr.
Ta sama z pół ogr. 1 gr.
Paskuda z domu, ogrodu i pół łanka 4 gr.
Gąbka z domu 2 gr.
Myka z domu 2 gr.
Soczka z domu 2 gr.
Karczmarczyk z ogr. 2 gr.

Karczmy.

Danielowa 12 gr.
Wojciech 12 gr.
Król 12 gr.
Sebastjan 12 gr.
Smarz 12 gr.
Spalina 12 gr.

Rzemieślnicy:

Malborski kołodziej 6 gr.
Dupka kołodziej 6 gr.
Jażeński kołodziej 6 gr.
Polczyk kołodziej 6 gr.
Adamek szewc 6 gr.
Kacperek szewc 6 gr.

Ogólna suma czynszu z miasteczka 14 zł. 7 gr.

Wieś Stara Lodzia. Jest tu dwór; łanów obsiadłych sześć i pół, nieobsiadłych cztery i pół. Z każdego łanu obsiadłego płacą wieśniacy po 3 wiardunki (fortones), po 30 jaj, po 2 kapłony i po serze. Nadto z każdego łanu obowiązani wiosną orać pańskie pole jeden dzień, drugi jesienią; to co przez dzień zaorzą, mają uprawić, zasiać i zżąć, a na-

stępnie do stodół zwieźć. Mają też obowiązek robić stogi, kosić łąki i przez dzień zwozić siano. Zimową porą każdy z nich ma zwieźć dwa wozy drzewa i wrazie potrzeby czyścić staw zwany Rudny.

Zagajowski Kayo ma 1 łan, Józef Slis 1, Marcin Pietuch 1, Firma 1/2, Stanisław Niezgoda 1/2, Staniław Świnioch 1, Daniel 1/2, Rogowa 1/2, Wspała 1/2.

Wójt z miasteczka Lodzia ma tu dwa łany, z których powinności świadczy dworowi w Niesułkowie.

Ogólna suma dochodu z tej wsi wynosi 7 zł. 24 grosze, 13 kapłonów, 6 serów, jaj 3 kopy i 15 sztuk.

Wieś Widzów ma 5 łanów, z każdego płacą czynszu po 3 wiardunki. Jest tu nowowybudowany młyn, z którego młynarz płaci kopę groszy.

Wieśniacy są następujący: Wojciech Gralka 1 łan, Stanisław Kierszcz 1 łan, Pędziwatr 1 łan, Salomonowa 1 łan, Pietuch 1 łan. Razem oddają 6 złotych.

Wieś Nowe Stawy, świeżo plebanowi odebrana i do dóbr biskupich wcielona, ma łanów 10; z każdego wieśniacy płacą po grzywnie.

Nadto dwie karczmy, które płacą po 4 grosze.

Włościanie są następujący: Bartłomiej Firma 2 łany, Andrzej Cielek 1, Jan Koniusa 2, Maciej Mróz 1, Maciej Szumigaj 2, Michał Marek 2, Karczmarz Jakób Koniusa 4 grosze i karczma Wójtowa 4 grosze. Razem 16 zł. 8 gr.

❀ ❀ ❀

Inwentarz dworu Łódzkiego z r. 1568.

Bardzo ciekawy dokument historyczny pod względem ekonomicznym przedstawia nam opis inwentarza dóbr biskupów kujawskich z r. 1568 dnia 3 stycznia, spisany z polecenia biskupa, Stanisława Karnkowskiego, a przez ks. Chodyńskiego w r. 1894 przedrukowany [1]. Inwentarz ten pisany jest po polsku, miejscami zaś po łacinie; pismo polskie

[1] Monumenta H. D. Wl. vol XII.

podaję dosłownie z jego ówczesną pisownią, łacińskie w tłumaczeniu.

Dwór Lodzia. Isba biialla, stara, sbierzwien; komora, szmieii (z niej). Stol dlugii dembowi w niej, szienii, piekarnia: wsithko budowanie stare niiczemne.

Wtelie tego domu staienka albo dwie komorze. Przithim domu, alias w podworzu, spiecherz, na dolie dwie komorze, a na nich drugie dwie dobri. Item na drugiei stronie przecziiwko wrotham nowo zrambiiano albo sbudowano isbe biiala, szramb telko stogi (stoi) iusch nakriti gontami.

Sprzęty domowe. Dzieza 1, czeber 1, czebrathka 1, nieczki, garncze, miszi gliniane, theliarze drzewiane, wiadro y innich stathków iesth potrosche. Kapusti kwaszniey kloda; rzepi dol.

Obora schlwi, wsithko stare budowanie, w którey krow, które czielieta miewaia, iesth 13; jalowice uroslich 2, bik wielgi dobri 1; junczow quatuor annorum 2 (byczków 4-letnich); junczow trzyletnich 2; wipusthkow czielath z r. 1566 junkow 3 (byczków); czielath liiatosich roku 1567 junek 1; jaloska 1; therasz in Iannario 1568; przimnozela się jaloska 1; owiecz iesth 11; baran 1; swini starich 3; swienek mlodich 7; kiernosz roczni 1; wiepbrzków roczniow 3; geszii 12; kokoszii 18.

Gumno. Stodola zamciista sbierzwienii thesz starego budowaniia. Żyta ozimego stóg 1, żyta jarego; jęczmienia i pszenicy razem stóg 1; w spichrzu żyta z dwóch stogów, a kop 34 po wymłóceniu korcy 65. Len nie był siany; nasienia konopi korzec 1; wiązek konopi 14.

Służba. Gospodyni Ewa pobiera zapłaty 1 grzywnę; zresztę według kontraktu. Chlopiecz pastucha albo służąca pobierają zasługi według kontraktu; ktorim na wichowanie na thidzienii dawaja sze (ze) mlina maki czwiercz alias na cztery niedzielie 1 korzec; grochu na quartal $^1/_2$ korca; jagiel na quartal garniecz; miesza na dwa quartali polecz; sadlo do roku 1; siiemienia konopnego do roku $^1/_2$ korca; jeczmienia

na krupi do roku okrom kur 2 korce; solii bialleii do nabiialu, solii balwanowey na wichowanie ma miecz szamku (z zamku) wedliie potrzebi; masla, seri, gospodini ma porzandnie a chędogo sprawowacz y nienasbith go na roszchód domowi wiidowacz, abi go slusznie nie mali poczeth garnczi do zamku dala. Geszii, kur, kaplunow staracz szie ma, abi czo nawieczei przichowala, a jajecz od nich nasbierala, bo thego poczeth niemali urzendnik do zamku winien bendzie dacz.

Pozithkow ogrodowich staracz szie ma, abi bel dostatek w folwarku y dlia do zamku dawaniia

Wsie do tego dworu należące odrablają dwa dni w tygodniu, a trzaci dzień targowy mają wolny.

Wieś Stara Lodzia. Z pięciu łanów obsiadłych płaci po 36 groszy czyli razem 6 złotych Jest jeszcze łanów 4 pustych, które dwór uprawia.

Wszystkich kapłonów z tej wsi z 4 łanów przypada 8, bo włodarz ze swego łanu nie daje, tylko sam czynsz. Wszystkich jaj z 4 łanów dają 2 kopy; włodarz ze swego łanu nie daje. Serów z 4 łanów należy się cztery, lub za takowe po groszu. Gaiiny (gajowy) płaci czynszu z łanu, który uprawia groszy 12. Ogólna suma czynszu z tej wsi wynosi 6 zł. 20 gr.

Wieś Widzów. Z $5^1/_2$ łanów po 36 groszy, razem 6 zł. 18 gr.; wszystkich kapłonow, licząc po 2 z łanu, 11 sztuk, jaj po 30 z łanu—2 kopy 45 sztuk; serów po jednym z łanu lub po groszu zań—5 gr. i 9 szelągów; gajnego 8 gr., od zagrodnika i gajnego i od gontarza 12 gr. Razem z tej wsi 7 zł. 10 gr. i 9 szelągów.

Wieś Mierzączka (Wola). Z 8 łanów po 36 gr. razem 9 zł. 18 gr.; kapłonów po 2 z łanu — razem 16; jaj po 30 z łanu—razem 4 kopy; serów po groszu—razem 8 gr., czynszu od zagrodnika 12 gr.; czynszu gajnego od trzech 24 gr. Razem z tej wsi wypada 12 złotych 20 groszy.

Miasteczko Lodzia. Ogólny dochód z tego miasteczka za rok 1567 wedle wykazów pana starosty (Wolborskiego), a mianowicie z 28 łanów, ogrodów, domów, browarów i fabrykacji gontów wynosił 40 zł. 23 gr.

Rzeźnicy dają 3 kamienie łoju; miasteczko dostarcza mniej więcej 99 kapłonów, licząc po dwa z łanu i po jednym z domu od tych, co roli nie posiadają.

Młyn „Lodski Korzecznik" daje tygodniowo po korcu żyta; ćwiartkę darowano: Staw przy tym młynie pod miastem, w zeszłym roku spuszczony „wszakże przedsie rib wniey ulowi".

Staw zwany „Kulam" przy nim młyn, z którego płacą 6 zł. 12 gr. Przy thimże miiasteczku wliesiech sza (są) thrzi stawki mali, wktórich biiawaja pstragi, dwa spuszczono abi przeliezali, w thzecim sza (są) pstragi.

Thie wsithki thrzi wszii, iliekrocz Jego Mość Xiiadz Biiskup iadacz do Kuiaw liezi w Gałkowie – powinni dacz stacji z każdego łanu po 2 miary Brzezińskie owsa.

Ogólna suma dochodu z miasteczka i trzech wsi do dworu tutejszego należących, oraz z młyna wynosi 73 zł. 25 gr. 9 denarów.

Ogólna ilość owsa z trzech wsi, który się oddaje tylko wtedy, kiedy biskup nocuje w Gałkowie w drodze na Kujawy, wynosi 35 korcy. Ogólna ilość kapłonów 35 sztuk; jaj 8 kop i 45 sztuk; żyta od młynarza łódzkiego 52 korce. Nadto Jego M. Xiiadz Biiskup szeliiagowe (szelągowe), pulgroskowe, kuri, groschowe, geszii (gęsi), które za przodków Jego M. Biiskupów kuiiawskich wielekrocz od poddanich do roku bierano, Jego M. weiirzawszi wubostwo poddanich swich, thakowa danie liudziem wsithkim odpuszczicz y wolnimi ie od thak niepobożni vipuszczicz raczel. Alie znowu naczasi potomne a wieczne thak postanowil, isch wsithczi poddanii benda winni dacz dwaktocz telko do roku zlana po kuru, ktorich kur summa bendzie z wsi wspomnianych wyżej, z wyjątkiem wlodarzy, z $17^{1}/_{2}$ łanów po 2 kapłony

z każdego, razem 35, na ktore ym zawsze benda powinno skarbu dacz 1 zł. 5 groszy. Geszi takiesz telko dwakrocz benda powinni wsithczi zlanu po geszii dacz na kasdi rok, na które ym skarbu pierwiej można dawacz za kasda zoszobna gesz po 2 grosze, bendzie stkich trzech wszii geszii summa 35.

Dodano na końcu „pro memoriali": Miasteczko Lodzia powinno pomagacz oraniu dwa dnij.

Po obliczeniu krescencji z folwarku łódzkiego z roku 1567 pokazało się, że sprzątnięto 35 kóp żyta; z ról opuszczonych przez właścicieli, a obsianych przez dwór 55 kóp; pszenicy 4 kopy; jęczmienia $2^1/_2$ kopy; owsa 17 kóp. Po wymłóceniu 31 kopy żyta otrzymano 82 korce ziarna, które wysiano na folwarku łódzkim.

❀ ❀ ❀

Podatki w r. 1576.

Według regiestrów poborowych z roku 1576 Łódź płaci następujący podatek: szosu czyli podatku z domów płaciła dawniej trzy grzywny w obecnym roku—6; z pięciu domów po 6 groszy, reszta zgorzała; od garnca gorzałki po 24 grosze; z wyszynku wódki 6 groszy; od jednego komornika 6 gr., od 1 rzemieślnika 4 grosze; z 4 łanów po 20 groszy. Razem podatek wyniósł 4 zł. i 16 gr. [1]).

❀ ❀ ❀

Przywilej bpa Uchańskiego z r. 1561.

Do bardzo ważnych dokumentów historycznych należy przywilej biskupa Uchańskiego udzielony miastu we Włocławku w dniu 12 października 1561 r. [2]). Podaję go w tłumaczeniu i w całkowitym odpisie: Jakób Uchański z Bożej łaski biskup włocławski i pomorski niniejszem oznajmiamy wszystkim obecnym i przyszłym, którzy niniejszem pismem

---

1) Wielkopolska Powińskiego Tom II str. 117.
2) Akta kapitulne włocławskie ks. 96.

będą się interesować, że, mając na celu dobro i powiększenie dóbr naszych biskupich, stanowimy co następuje: ponieważ mieszkańcy miasteczka naszego, Lodzia, *przez naszych poprzedników ufundowanego i erygowanego* płacą mniejsze czynsze, niż mieszkańcy innych naszych miast biskupich, a z przywilejów ich, przez naszych poprzedników im udzielanych, niewiele dowiedzieć się możemy o ich dochodach; aby więc tak my, jako i nasi czcigodni następcy mogli od tychże mieszczan mieć pewne dochody bez nadmiernego ich obciążania, na co się już niejednokrotnie przed nami i Kapitułą użalali, stanowimy, by odtąd z 28 łanów, które w miasteczku posiadają, oddawali z każdego po 8 groszy i po 2 kapłony. Nadto ponieważ są tam pewne role, zwane Przymiarkami długimi i nowymi, z których dotąd nic nie płacili, odtąd mają z nich płacić po 2 grosze; nadto z każdego domu mają dawać po 2 grosze i po jednym kapłonie, a dawniej oddawali po dwa kapłony. Z 28 placów przy rolach i z tych, co są przy stawie—również po 2 grosze; warzący piwo po 12 groszy.; sprzedający zaś po 3 grosze. Rzemieślnicy, jako to: kowale, stolarze, kołodzieje, szewcy i inni, którzy na mocy naszego zezwolenia korzystają z lasów naszych. mają płacić po 12 groszy. Czynsz ten mają oddawać co rok na św. Marcin. Pozwalamy nadto wszystkim mieszkańcom rąbać drzewo na opał w naszych lasach, jak również i na budynki, z warunkiem, by szkód nie robili i zezwolenie nasze uzyskali.

Pragnąc, by mieszczanie mogli się dorabiać i bogacić, dodajemy im pole Wzdżarowe zwane Piaszczyste, położone na południe od miasteczka, a sąsiadujące ze wsią Rokicie.

Dla ich własnej wygody i korzyści pozwalamy im pobudować *ratusz* razem z jatkami, o ile uznają to za potrzebne; ratusz ten, który, jak mniemamy, będzie pobudowany, zwalniamy na wieczne czasy od wszelkich czynszów, opłat i danin. Pozwalamy też w tych jatkach na wszelki handel, przedewszystkiem mleć sól, sprzedawać wszelkie rupiecie, garnki,

świece, obuwie i wszelkie inne rzeczy i to bez żadnej opłaty jarmarcznej.

Każdy rzeźnik obowiązany nam i naszym następcom oddawać na św. Marcin kamień łoju nietopionego, jak to zrzesztą i dawniej oddawali.

Przywilej niniejszy potwierdzamy naszą i kapituły naszej pieczęcią.

Dokument ten świadczy o wielkiej pieczołowitości biskupów kujawskich, jaką otaczali miasteczko Lodzię.

W r. 1643 biskup Mikołaj Gniewosz aktem wydanym w dniu 24 stycznia w Niesułkowie, potwierdzając powyższy dokument, zaznacza, aby mieszczanie chcący korzystać z lasów biskupich czy to na opał, czy też na porządki domowe, postarali się uprzednio o kwit u starosty niesułkowskiego. W kwicie tym ma być wyrażone, jakie drzewo, ile sztuk i z którego miejsca ma być drzewo brane.

Potwierdzali go w późniejszych czasach jeszcze następujący biskupi: Stanisław Sarnowski (1677 † 1680), Bonawentura Madaliński (1681 † 1691), Stanisław Dębski (1691 † 1699), Felician Szaniawski (1707 — 1720), Chrystof Szembek 1720 – 1738 i Walenty Czapski 1741 † 1751) [1].

Nie od rzeczy, sądzę, będzie sprostowanie na tem miejscu błędu, jaki się znalazł w opisie Łodzi przez O. Flatta [2]. Na stronicy 28 są wyliczone dokumenty zagubione w roku 1830 przez zastępcę burmistrza, Duszyńskiego.

Dokument pierwszy został w niniejszej pracy umieszczony w odpisie z Metryk Koronnych. Drugi przez O Flatta podany jest zupełnie błędny, gdyż biskup Uchański zasiada na stolicy kujawskiej pomiędzy r. 1557 a 1562; drugiego zaś Uchańskiego na kujawskiem biskupstwie nie było. W roku 1474, jak podaje Flatt, biskupem był Zbigniew Oleśnicki. O tem, by wydawał jaki dla miasta Łodzi dokument, niema

---

[1]) Księga lustracji dóbr z r. 1760 № 162.

[2]) Opis miasta Łodzi p. O. Flatta War. 1853 r.

żadnego śladu. Przywilej w omawianej książce pod № 4 jest w niniejszej pracy wyzyskany.

❀ ❀ ❀

Przywilej bpa Rozdrażewskiego na sołectwo we wsi Rozdrażewie w roku 1584.

Niżej podany przywilej na sołectwo we wsi Rozdrażewie jest bardzo ciekawy z tego względu, że wieś ta, to dzisiejsze przedmieście Łodzi—Zarzew. W aktach kapitulnych włocławskich od początku jej założenia aż po koniec XVIII wieku stale pisze się Rozrażew, Rozdrażew lub (vel) Zarzew. Biskup Hieronim Rozdrażewski, założyciel tej wsi, to jeden z najznakomitszych biskupów kujawskich; dbały o diecezję i o dobra biskupie; czego dowód zostawił w sześciu olbrzymich księgach, gdzie niemal każdy dzień jest zanotowany [1]).

Troszcząc się o podniesienie dóbr biskupich, dla lepszej uprawy roli i pilniejszego doglądu, tworzy folwark i przy nim sołectwo.

Treść tego dokumentu, wydanego w Niesułkowie w dn. 4 sierpnia 1584 r. jest następująca: [2]).

„Pragnąc rozwoju i polepszenia dóbr naszych biskupich za zgodą naszej Kapituły, wieś Rozrazów w kluczu wolborskim położoną, lokujemy na prawie polskim wójtowskim pod następującemi warunkami: przedewszystkiem nadajemy naszemu sołtysowi, Maciejowi Piętce i jego następcom dwa łany wolne od wszelkich ciężarów z wyjątkiem dziesięcin. Mieszkańcy zaś tej wsi po upływie lat szesnastu od dnia dzisiejszego poczynając, na każdy św. Marcin będą nam i następcom naszym płacili po 3 floreny węgierskie z każdego łanu i po dwa kapłony i jaj 30. Czynsz ten sołtys i jego następcy będą zbierali i nam jako też i następcom naszym doręczali. Sołtys będzie sądził w tej wsi wszystkie sprawy

---

[1]) Acta episcopi Rozdrażewski ab a. 1582 ad 1599 a.
[2]) Akta Kapitulne księga 96.

tak ważniejsze, jak też i małej wagi; cywilne i kryminalne, pobierając od sprawy po trzy denary, z których dwa będzie nam oddawał, a trzeci zostawi dla siebie.

Wszystkie czynsze powyższe odbierać będziemy przez naszego delegata, którego sołtys wraz z mieszkańcami raz do roku ma przyjmować swoim kosztem. Gdyby zaś nam wypadło do tej wsi zajechać, mieszkańcy jej są obowiązani nasze rzeczy dostawić do następnej wsi. Stanowimy, że ani sołtys, ani też żaden z mieszkańców wsi nie może bez naszego zezwolenia opuszczać lub zmieniać miejsca; gdyby się ośmielili inaczej postąpić, to sołtys będzie pozbawiony sołectwa, a mieszkaniec swego łanu i cokolwiek ruchomego by mieli. Żaden mieszkaniec tej wsi nie może mieć więcej roli nad dwa łany. Sołtys tej wsi, podobnie, jak sołtysi innych wiosek za swe trudy przy lokacji, otrzymuje prócz dwóch łanów 30 grzywien monety polskiej, licząc w każdej po groszy 48. Przyrzekamy mu, że z sołectwa do końca jego życia nie będzie ruszony. Gdybyśmy zaś my, lub nasi następcy po jego śmierci chcieli jego potomków usunąć, obowiązujemy się wypłacić im 30 grzywien i zwrócić koszta poniesione na zabudowania, a obliczone przez naszych taksatorów.

Niniejsze pismo pieczęcią naszą i kapituły włocławskiej potwierdzone sołtysowi wspomnianemu dajemy":

❀ ❀ ❀

Dokumenty tyczące się granic.

Prócz przywilejów powyższych znajdują się jeszcze w Archiwum Kapitulnem we Włocławku następujące dokumenty, tyczące się granic Łodzi.

1-o. Dokument zapisany pod № 491, a tyczący się zatargu o granice wsi Łaznowa, własności biskupa kujawskiego, wsi Kurowic, własności Kapituły krakowskiej, a miasteczka Łodzi własności biskupa kujawskiego i wsiami Rokicie i Rzodkwinia własności Kapituły Krakowskiej z r. 1596.

2-o. Dokument pod № 235 tyczący się granic Łodzi i Bałut własności Ezechiela Tarnowskiego z r. 1597.

3 io. Dokument pod № 142 dotyczący granic majętności Kapituły krakowskiej Pabjanic, Łodzi i Łaznowa z r. 1597.

4 to. Dokument pod № 240 tyczący się zatargu o granice pomiędzy Łodzią, a wsią Rokicie za czasów biskupa Rozdrażewskiego.

5 to. Dokument pod № 493 dotyczący granic Strykowa i Niesułkowa, Łodzi i Chojen, pomieszczony z innemi dokumentami granicznymi w jednej plice pod № 13 [1]).

❀ ❀ ❀

Przywilej biskupa Macieja Łubieńskiego z roku 1639.

Przyczyniając się do prośby plebana miejscowego, ks. Tomasza Pałęskiego, biskup Łubieński oddaje mu w używalność pole zwane Bączkowizna, które otrzymał po zmarłym sławetnym Bączku; oraz potwierdza nadanie dawniejsze, mocą którego pleban był w posiadaniu w mieście tak zwanych Górek Kościelnych [2]).

Szkoły w Łodzi

❀ ❀ ❀

Szkoła i wybitniejsi mieszczanie.

Czytamy w opisie Łodzi przez O. Flatta na str. 54, że „w czasie zostawania Łodzi pod władzą biskupów kujawskich nie istniała w miasteczku tem żadna szkoła, dopiero w r. 1806 zostali upoważnieni od ministerstwa Berlińskiego do utrzymania swoim kosztem nauczyciela elementarnego". Twierdzenie to, jeśli nie złośliwie, to przynajmniej nieroztropne. Autor omawianej książki przeszłość Łodzi traktuje bardzo pobieżnie: nie miał bowiem źródeł, skąd te wiadomości czerpać było można.

Z tego, co zdołałem przejrzeć, pokazuje się, że już w roku 1633 była w Łodzi szkoła i mieściła się w domu należącym do plebana. Sprawozdania z wizyt tutejszego kościoła stale o istnieniu szkoły mówią, tak naprzykład w roku 1754 wizytator kościoła podaje nawet nazwisko nauczyciela, którym

[1]) Patrz Monumenta Historica D. Wl. volumen XXV pag. 19, 28 i 55.

[2]) Patrz w końcu przywilej bpa Łubieńskiego.

był Michał Zająckowicz. Jeśli jej tu nie było w pierwszych latach XIX wieku, to dowodzi, że dom w którym się mieściła musiał ulec ruinie, lub też przewroty ówczesne w kraju stanęły na przeszkodzie. Zresztą wówczas biskupi kujawscy nie byli już panami Łodzi.

Choć pierwszą wiadomość o szkole mamy z roku 1633, to przypuszczać należy, że była ona tu daleko wcześniej. Nie wszystkie bowiem źródła, tyczące sie Łodzi są zbadane.

Przeglądając ustawy synodalne diecezji kujawskiej, widzimy, że biskupi tutejsi najsurowiej polecają podwładnemu sobie duchowieństwu, aby przy każdym kościele była szkoła. Wspomnę tu choć rozporządzenie biskupa Piotra z Bnina z r. 1487 [1]).

Jeśli dbali o szkoły w swej diecezji, to czemuby nie mieli starać się o szkoły w swych dobrach.

Że tak było najlepszym jest dowodem szereg poniżej przytoczonych wybitniejszych mieszczan, którzy nietylko czytać umieli, ale uczęszczali nawet na Wszechnicę Jagiellońską w Krakowie.

W roku 1486 kształci się tam Bartłomiej syn Jana z Łodzi pochodzący; w roku 1521 Marcin syn Jakóba; w roku 1525 Mikołaj syn Jana; w roku 1534 Wojciech syn Macieja; w roku 1546 Mikołaj syn Stanisława [2]).

Około roku 1586 ksiądz Piotr z Łodzi jest kanonikiem kolegjaty św. Florjana na Kleparzu pod Krakowem. Wiadomo skądinąd, że proboszczem tej kolegjaty bywał zawsze profesor uniwersytetu; przypuszczać można, że i ks. Piotr posiadał wyższe studja. Zrobił on zapis w sumie 200 zł., od której procent miał iść na studenta z Łodzi pochodzącego, lub gdyby takowego nie było na wyposażanie panny sieroty z Łodzi. Opiekunem tego zapisu uczynił plebana

---

1) Statuta synodalia diocesis Wladislawiensis col. Zeno Chodyński.

2) Album Studiosorum Uniwersitatio Cracoriensis. Tom I.

łódzkiego, Macieja Rosznowca i radnych miejskich. Zapis ten potwierdził biskup Rozdrażewski w Wolborzu dnia 14 listopada 1586 r. Suma powyższa została wypożyczona sławetnym: Jakóbowi Zaloch, Annie Kubinej i Agnieszce Pawłowej. Ponieważ mieszczanie procentów nie płacili, biskup w dniu 15 lutego 1590 r. wyznacza im termin dwutygodniowy na spłatę sumy z procentami [1]).

W roku 1633 ks. Jan z Łodzi jest przy kościele tutejszym komendarzem, czyli administratorem.

W roku 1634 ks Maciej, z Łodzi pochodzący, jest plebanem w Sędzinie na Kujawach; robi tu zapis w magistracie na nabożeństwa; o czem obszernie poniżej.

Przed r. 1633 żyje tu Paweł z Łodzi zwany Kubowiczem, o którym wizytator tutejszego kościoła pisze, że był wielkim jego dobrodziejem i ofiarodawcą. Trudniąc się długie lata wojaczką prawie cały swój majątek kościołowi tutejszemu zapisał. O czem obszerniej się pisze w drugiej części niniejszych „Przyczynków". Został pewnej nocy zamordowany przez jakiegoś zbrodniarza, prawdopodobnie w celu rabunku [2]).

Postać to niezwykła, skoro o niej utworzyła się cała legenda, a którą wierszem napisał Wiktor Dłużniewski pod tytułem: „Paweł Łodzia Kubowicz i Scholastyk i Szewc. Dwie gawędy" [3]).

❀ ❀ ❀

przytułek

Przytułek dla starców r. 1594.

Biskup Rozdrażewski, odwiedziwszy Łódź w dniu 30 marca 1594 r., polecił by z jego funduszów pobudowano dla starców przytułek. Polecenie to zostało wykonane, bo czytamy w sprawozdaniu z wizyty kościoła tutejszego

---

[1]) Archiwum Kapitulne ks. № 27 str. 162.

[2]) Archiwum Kapitulne ks. № 149.

[3]) Szkice i Drobiazgi historyczne J. Kochanowskiego Tom II str. 151 i 228.

z roku 1633 [1]), że w miasteczku jest przytułek, ale niema żadnych funduszów i opieki; zapisał nań wprawdzie Stanisław z Rogowa 20 grzywien, ale pieniądze te są w posiadaniu jego brata, Pawła. Wizytator kościoła w roku 1718 zaznacza również, że przytułek jest, że posiada ogród między ogrodami miejskimi i, że w przytułku zamieszkuje dwóch ubogich i, że ma zapis 100 zł., zabezpieczony na roli sławetnego Juszki. W roku zaś 1754 już go niema a 1763 powiedziano, że ze starości upadł przed laty i, że był nań zapis 500 zł., zrobiony przez p. Bielską, ale dowodu na to znaleźć niemożna.

❀ ❀ ❀

Inwentarz klucza łódzkiego z r. 1720.

Sprawozdanie z rewizji dóbr klucza łódzkiego od dnia 24 czerwca 1720 r., do tegoż dnia następnego roku tak się przedstawia [2]): Łódz ma 28 łanów i tyleż ogrodów. Według przywileju biskupa Uchańskiego mieszczanie powinni oddawać z każdego łanu po 15 groszy i po dwa kapłony; z każdego zaś domu po dwa grosze i po kapłonie; rzeźnicy po 12 groszy i po kamieniu łoju; każden ma orać pod ozimінę dzień i pod jare zboże dzień; krawiec każdy płaci po groszu. Ci, którzy mają kotły, browary, garnce: z każdego kotła i garnca płacą po 12 gr. Nadto od 8 korcy słodu oddają 2 ćwierci tegoż.

W dzień św. Filipa i Jakóba, powyższego roku, w południe, spaliło się 25 domów.

Wieś Zarzew czyli Rozrażew na mocy przywileju biskupa Rozdrażewskiego z roku 1584, została zwolniona od wszelkich ciężarów i danin; płaci tylko czynsz z każdego łanu po 3 czerwone złote, po 2 kapłony i po 30 jaj. Łanów wszystkich ma 4, piąty wójtowski wolny nawet od czynszu. Dziesięcinę wieś oddaje do stołu arcybiskupiego. Granice

---

1) Arch. Kap. ks. № 149.

2) Wszystkie sprawozdania odtąd pisane są po polsku.

z panami Stockowskimi od wsi Chojny niespokojne i worane; łąki też niektóre zabrane; z Mieleszkami i Wiskitnem— spokojn.

Wieś Wólka albo Miąrzeczka ma łanów 8, a zagród 2. Powinność wsi taka; z kwarty obsianej płaci czynszu na św. Marcin po 12 groszy; dorożnego po 1 zł., owsa sepnego po 3 ćwierci; z półrolka to samo tylko podwójnie. Ci którzy mają bydło, powinni robić z kwarty po dniu w tygodniu sprzężajem, a ręczniacy po 2 dni; chałupnicy i komornicy po jednym dniu. Wszyscy zaś przy sprzęcie zboża i siana mają robić po dwa dni. Dziesięcinę oddają dla kaznodziei wolborskiego. Granice ma wieś z Rokiciem i Chojnami.

Wieś Widzew ma trzy łany i 2 zagrody. Powinności oddają jak Wólka. Dziesięcinę pobiera scholastyk łęczycki; granice ma wieś ze Stokami.

Młyn Grobelny jest o jednym kole. Młynarz ma obowiązek co rok utuczyć dwa z dworu otrzymane chude wieprze; w każdym tygodniu ma odrabiać po 2 dni; czynszu płaci na św Marcin 50 zł. i 2 grosze.

Młyn w Boru trzyma Kulan, tak samo ma utuczyć 2 wieprze jak i poprzedni; płaci 16 zł. i 2 gr

Młyn Lamus wieprzów nie tuczy, tylko odrabia 2 dni w tygodniu siekierą; czynszu płaci 10 zł. i 2 denary.

Młyn Arent spustoszony, staw zarosły, grobla kamienna wysoka, grunta i łąki ma swoje.

Wysiew i urodzaj z powyższego roku był następujący: Wysiano żyta 30$^1/_4$ korca—sprzątnięto 49 kop, które wydały 38$^3/_4$ korca, z tego na ordynarję wydano 12 korcy. Jęczmienia wysiano 4 korce, sprzątnięto kop 13, wymłócono 13 korcy; na ordynarję wydano 7 korcy. Pszenicy wysiano 1$^1/_2$ korca, sprzątnięto jedną kopę i 20 snopów, wymłócono 3$^1/_2$ ćwierci, na ordynarję 2 korce. Owsa wysiano 20 korcy, sprzątnięto 29 kop i snopów 45, wymłócono 33 korce, i 3$^1/_2$ ćwierci; wydano na konie ekonoma 1 korzec. Grochu wy-

siano 3 korce, wymłócono 6 korcy. Prosa wysiano 2 garnce, urodziło się snopów 30. Rzepaku urodziło się 1 korzec, siemienia konopnego 2 ćwierci.

Karczmarz miejski wyszynkował piwa miar 10 po 8 złotych; 60 miarek wódki po 6 złotych i garncy 62 po 2 zł. i 4 grosze. Karczmarz rozdrażewski wyszynkował piwa miarek 5 po 8 zł.; innego tańszego miarek 30 po 6 zł.; wódki 38 garncy po 2 zł. 4 gr. Karczmarz wolski wyszynkował piwa 16 miarek po 8 zł.; wódki 46 garncy po 2 zł. 4 gr. i 30 miarek po 6 zł. Wszystkiej wódki wyszynkowano 146 garncy, piwa zaś $157^1/_2$ garncy.

Inwentarz żywy: krów dojnych 6. Nazwiska ich były: wisznula, krzyżula, czarnusa, krasula, smolicha, czarnołysa, płowula i łysula sada. Krów jałowych 4: kosmula z sadą, ostrocha płowa, pierzula z czerwonem pstra, kopciucha sada. Cieiców pięcioletnich 2, trzyletnich 4, wypustków rocznych 5. Woły robocze 4, stadnik 1. Wszystkiego bydła 31 sztuka. Macior 4, kur 1 i prosiąt 15 [1]).

❀ ❀ ❀

Inwentarz z r. 1751. Opis majątku z roku 1751 podaje wszystko z małemi zmianami jak w roku 1720—21; z tą tylko różnicą, że opisuje szczegółowo budynki i całe domowe urządzenie. Niestety, notatki te zaginęły mi Karczem było już tylko dwie, młynów trzy. Czynsze te same; razem wynosiły z miasta 37 złotych. Wójtostwa są dwa: łódzkie, które trzyma Ignacy Bielski na mocy zezwolenia biskupa Krzysztofa Szembeka z roku 1737. Grunta do tego wójtostwa są na Łodzi i na Widzewie, oraz młyn, który trzyma Wojciech Krupa już od dziadów. Drugie wójtowstwo w Rozrażewie ma łan jeden, ale pusty; należy się z niego pogłównego 72 zł. 22 gr. na rok. Wójtostwo to z tymże pogłównem odebrał regiment p. Fleminga i już około 12 lat je trzyma; żołnierze też je zrujnowali. W roku bieżącym dnia 13 lutego na to wój-

---

1) Archiwum Kapitulne ks. 149.

towstwo otrzymał od biskupa Czapskiego przywilej w Gdańsku Zygmunt Starczewski.

Sadzawki są trzy: Kulan, Lamus i Pstrążnik, ale wszystkie zalazły błotem jak i staw łódzki [1]).

❀ ❀ ❀

Klucz łódzki w roku 1760 składa sie z miasta Łodzi i wsi: Rozrażewa albo Zarzewa, Wólki albo Mierzączki, Widzewa i Starej Łodzi; ma włók 28, przymiarków $81^1/_2$, placów 80 i ogrodów 45. Budynków miejskich jest 64, placów pustych 24. Między temi jest na miejscu zwanem Górki-kościelne placów plebańskich 8, z których czynsz, danina, oraz robocizna należy do plebana, a to według przywileju biskupa Macieja Łubieńskiego z roku 1639. Między mieszczanami jest kołodziejów 8, szewców 2, krawiec 1, kowal 1. Inni pilnują furmanki i roli. Wszystkim wolno robić piwo i gorzałkę palić, a w razie przywiezienia skądinąd jest im skonfiskowane. *Rewizja dóbr z roku 1760.*

Prócz przywileju biskupa Uchańskiego mają jeszcze przywilej Augusta II z roku 1722 na sześć jarmarków: na Trzy Króle, na św. Macieja, na sobotę przed Kwietnią niedzielą, na Boże Ciało, na Wniebowzięcie i na św. Mikołaj. Jarmarki te są wolne od „targowego". Mają też i przywilej udzielony przez Jana Alberta na targi wtorkowe. Wszystkiej daniny w roku 1760 oddaje miasto 33 zł. i 6 groszy. „Prócz tego mają powinność orać na folwarku łódzkim każdy, wiele ma na szerz roli swojej składów w ciągłem polu, tyle składów półósma łokcia szerokości t. j. prętowych zorać na polu dworskiem, przez jedno tylko staje długie, prętów 30 jest obligowany; a z ról przydanych i przymiarków nazwanych, z dwóch składów osiadłości w szerz jeden tylko na folwarku taki, jak wyrażono wyżej, zorać powinien; a to dlatego, że są krótkie. Ta zaś oraczka z każdego zagona posesji, w ja-

[1]) Archiwum Kapitulne ks. 55.

rem polu raz na jare zboże: jęczmień lub owies. Z ozimego zaś raz na ugór, drugi raz odwracając, a trzeci raz na zagon orząc. Odrobione być powinno w czasie należytym, gdy rozkażą, dobrze i po gospodarsku wszyscy bez excepcji. Jedne tylko role wójtowskie, które są między miastem, do tej powinności nie należą".

„Przyjdzie tedy składów oranych prętowych od miasta na jarzyny około 250 i tyle na oziminy. Do tego powinni wszyscy osiedli w mieście i komornicy także i komornice, oprócz z domów na Górkach Kościelnych, czyli placów 8, zdyż te plebanowi powinność czynić mają, wynijść do żniwa dwa razy na tłukę: raz do oziminy, drugi do jarzyny, rano wychodząc i dzień sprawiedliwie, nie byle zbyć, robić. Także z każdego domu dwie garści konopi oddać. Powinni także groblę u młyna pod miastem i drogi u swych granic naprawiać, mostki porządne dawać gdzie potrzeba; rzekę od młyna miejskiego corocznie chędożyć; ławy porządne do dworu dawać i wygodne z poręczami; także na ulicy do kościoła, gdzie błoto. Mają także wolność mieszczanie robić piwo i gorzałkę palić. War piwa powinien być *ad normam* Wolborza po korcy pięć, od tego powinni dać pół korca wymiaru do dworu i ten nie gdzieindziej mleć, tylko we młynie pod miastem, zapłaciwszy młynarzowi od korca według gwyczaju pieniędzmi; toż samo dawać i od surowców gorzałczanych, a melonych gdzieindziej nie mają sprowadzać do miasteczka pod konfiskatą i karą osobliwą".

„Nie mają się zaś ważyć poddanych biskupich do miasta przyjmować, a przyjętych rugować powinni, aby wsie zaciężne nie pustoszały. Gorzałki z innych miasteczek i wsi wozić do miasta nie powinni pod karą; także szynkom dworskim i austerji przeszkadzać albo innym mieszczankom zabraniać pod wieżą i grzywnami nie mają mocy. Lasów biskupich pustoszyć i wycinać bez pozwolenia dworskiego przywilejami i aprobacjami jest zabronione".

„A że dla bliskiej granicy, pod miasto podciągającej od wsi Bałut dla złego sąsiedztwa częste krzywdy dzieją się, mieszczanie więc starać się będą nad tą granicą ryk albo płot porządny w łat trzech każdy przeciwko swej roli postawić".

Wójtostwo jest przy miasteczku w posiadaniu p. Bielskiego, do którego pięć włók należy: dwie w Starej Łodzi, dwie w Widzewie i jedna między miejskimi rolami; ma do tego młyn i jednego poddanego. Budynki wójtowskie spustoszałe, młynek upadł i poddany bardzo biedny płaci kanonu 2 zł.

Wójtostwo drugie na Zarzewie ma dwie włóki bez żadnych budynków. Trzymał je rząd (regiment) kilkanaście lat za zaległe pogłówne. Obecnie jest wykupione kosztem 987 zł. 24 gr.

Folwark Łódzki: budynki przez dzierżawców opuszczone, dworek stary, „lubo stoi ale opisania nie wart". Obecnie buduje się nowy z drzewa pięknie odrobionego.

Browar nowy gontami kryty; mieszka w nim tymczasem administrator. Za browarem inne budynki; jak dwie stodoły, obora, chlewy, stajnie na 12 koni, śpichlerz, w przeszłym roku postawiony, porządny.

Karczmy dwie: jedna w mieście w przeszłym roku postawiona; austerja porządna; druga w Wólce, a trzecia w Zarzewie, ale się mieści w domu poddanego. W tych karczmach wyszynkowują piwa około 200 beczek, gorzałki około 500 garncy.

Młyny: Kulan tak zwany od dawniejszego młynarza. Są znaki, że tam była przedtem kuźnica żelazna. Ma jedno koło mączne, drugie do kaszy. Obowiązki młynarza, jak dawniej. Drugi młyn Lamus, trzeci zwany Arent. Pleban miejscowy przywłaszczył sobie część roli do młyna należącej.

Stawy są przy każdym młynie, ale zalazły błotem; prócz tych są trzy inne, w których przedtem pstrągi bywały.

Inwentarz folwarczny: krów 4, jałowica jedna, cieląt 4, wołów roboczych 6, koni 3, świń macior 3, wieprzków rocznych 2, prosiąt 5, gęsi 11, itd.

Zasiano żyta korcy 15, jarki 2, pszenicy 2, jęczmienia 8 owsa 20, tatarki 1, grochu 2, siana zbierają 4 wozy, na Wólce 50 wozów.

Podatki: miasto płaci hiberny 281 zł.; Widzów, Wólka i Rozrażów 73 zł.; pogłówne z miasta 194 zł. 8 gr.; Stara Łódź 15 zł. 25 gr.; Widzów 19 zł. 8 gr.; Wólka 9 zł. 19 gr.; Rozrażów 38 zł. 17 gr.; wójtostwo w Rozrażowie 32 zł. 11 groszy.

Stara Łódź położona tuż pod miastem; na tej prócz folwarcznych i wójtowskich ról było łanów 6. Obecnie niema żadnego poddanego: role niemal, wszystkie zarosły.

Wieś Rozrażew obowiązki ma jak wyżej; prócz tego delegowanemu przez biskupa raz na rok ma dawać utrzymanie; nadto przejeżdżającego biskupa do pobliskich na trakcie dóbr odwozić.

„*Granice* tych dóbr lubo oczywiste dla złego jednak sąsiedztwa od Bałut niespokojne, od Chojen choć są kopce narożne, od Wiskitna, Rokicia, wsi kapitulnych, ale, że są nieznaczne i w gęstych lasach, dlatego opresją cierpią od szlachty z Chojen. Wieś Zarzewo powinna dzielić woda, która Wólkę od tych Chojen dzieli".

Pastwiska w lasach są dobre, grunta wszędzie są zimne i niskie potrzeba rowów, osobliwie w Wólce.

Lasy obszerne i zdatne na budowę.

Zwraca uwagę lustrator dóbr, że w miasteczku jest poddany Jan Jugo, a Kacper Adryańczyk w Zarzewiu, którzy opuścili wieś Wólkę; obydwa powinni do wsi wrócić, albo swe miejsce innemi ludźmi obsadzić, jeżeli im samym wolność smakuje.

Cały klucz łódzki w omawianym roku odrabiał 18 dni bydłem, 9 dni pieszo; płacił 836 zł. 24 gr.; dawał owsa 18 korcy, gęsi 7, kapłonów 255, kur 7, jaj kop 6 i 45 sztuk, konopi 112 garści, tuczył dwa dworskie wieprze.

Klucz ten trzymał dzierżawą p. Starczewski za sumę 800 tynfów [1]).

Na tem kończę wiadomości tyczące się Łodzi, a zaczerpnięte z Archiwum Kapitulnego we Włocławku. Pewny jestem, że bardzo wiele ciekawych rzeczy o Łodzi jeszcze się tam znajduje. Aby to wszystko wydobyć, potrzeba mieć bardzo dużo czasu wolnego i funduszów na zamieszkanie w Włocławku przez kilka przynajmniej miesięcy.

❀ ❀ ❀

Księgi miejskie w Archiwum Głównem w Warszawie.

Poniżej podaję wiadomości zaczerpnięte z innego źródła, a mianowicie z Archiwum Głównego w Warszawie, gdzie się znajduje sześć ksiąg miejskich miasta Łodzi. Przejrzawszy je notuję, co ważniejsze.

Pierwsza księga, zawierająca przeważnie akta „dobrej woli", rozpoczyna się rokiem 1474, w którym wójtem był szlachetny Stanisław. Na karcie jednak 2 i 3 są akta z roku 1471. Między innemi podano tam, że w tym roku burmistrzem jest szlachetny Jan, który w obecności wójta Stanisława Pełki, rajców: Wojciecha Regiel, Stanisława Wociechowicza i Jakóba Wapno, oraz ławników: Andrzeja Badura, Mikołaja Pyry i Ks. Jana, wikarego czy plebana łódzkiego (ministro ecclesiae in Lodzia) robi zapis na rzecz swojej żony Doroty.

Pod rokiem 1492 między innemi zanotowano, że w obecności wójta, burmistrza, rajców i ławników, czcigodny ksiądz Stanisław, syn Tomasza Myszki, sprzedał swój dom z placem.

W roku 1497 burmistrzem jest Jan Dąbrowski, a wójtem Maciej; rajcami: Stanisław Wociechowicz, Jakób Dąbrowa, Marcius Prokop i Mikołaj Jagiełka; ławnikami: Maciej Gogolek, Grzegorz Wyszek i Jakób Manio.

---

[1]) Akta Kapitulne ks. 162.

W roku 1510 wójtem jest Maciej Polka, a burmistrzem Grzegorz Wyszek; rajcami: Jakób Dąbrowa, Piotr Przewara, Maciej Gogolek i Klemens Klimas; ławnikami albo przysięgłymi: Jan Łatka, Maciej Wspała i Szczepan Dobczyk.

W roku 1522 wójtem jest Mikołaj; ławnikami: Mikołaj Zdun, Błażej Jagiełka, Maciej Malborski i Maciej Wspała; burmistrzem Wawrzyniec Szak; rajcami: Wawrzyniec Klimasz, Grzegorz Wyszek, Jan Smaszewski i Piotr Przywara.

W roku 1532 w dniu 27 grudnia, burmistrz Wojciech Wyszek, rajca Stanisław Swygonja oraz czcigodny Mikołaj, komendarz kościoła w Łodzi, wraz *z wytrykuszami* kościelnymi zaświadczyli, że odebrali trzy wiadrunki (fertones) jako cząstkę pięciu florenów węgierskich, zapisanych przez zmarłą Katarzynę Zawieszyna z Lutomierska na tutejszy kościół.

Druga księga miejska rozpoczyna się roku 1528. Burmistrzem wtedy był Mikołaj Kochan, podwójtem Jan Król, rajcami: Wawrzyniec Klimas, Stanisław Świegonia, Maciej Malborski i Wojciech Wyszek; ławnikami czyli przysięgłymi byli: Świątek, Maciej Nowak, Maciej Kiechlosz i Samson.

W roku 1540 jest wójtem Tomasz, burmistrzem Wojciech Wyszek, rajcami: Maciej Malborski, Mikołaj Kochan, Piotr Kowal i Maciej Nowak; ławnikami: Jakób Polczyk, Jakób Ciupka, Mikołaj Jałocha i Kacper.

W roku 1555 zanotowano akt sprzedaży domu wybudowanego z funduszów kościelnych przez miejscowego plebana. Sprzedaży dokonali *wytrykusze* tutejsi czyli opiekunowie (curatores ecclesiae) kościoła; kupił zaś ten dom Wojciech Samson za trzy grzywny. Sprzedający zaznaczają, że nabywca może go odsprzedać, zamienić lub na cele pobożne, w tym ostatnim wypadku za zgodą plebana Grzegorza Czernieckiego zapisać. Przy akcie tym byli obecni: wójt Jakób i ławnicy: Stanisław Kucz, Wojciech Królik, Paweł Głodek, Andrzej Brudny, oraz rajcowie magistraccy: Marcin Swiegońja, Jakób Ciupka, Wojciech Janek, Marek Kowal i burmistrz Walenty Kupski.

W r. 1570 wójtem jest Jakób, a ławnikami czyli przysiężnikami: Klimek Czarny, Bartosz Kleszcz, Wojciech Ciupka, Wojciech Wyszek, Mikołaj Kasprzyk, Maciej Wyrzuc i Maciej Policz; burmistrzem Mikołaj Domagała, a rajcami: Piotr Kowal, Kacper Gronostaj, Maciej Świegońja i Wojciech Król.

Pod rokiem 1572 zanotowano po polsku: „Jako Pan Bóg raczeł nawiedzić pogorzelą miasteczko Łodzią przez złe ludzie, którzy ją dwakroć palili dla wziątku, Maciej Kiepkowicz, drugi Marcin Włodarczyk z bratem swym Szczepanem: pierwszy raz w nocy soboty na niedziele zapalili wyżej napisani na tydzień przed świątkami [1]), a drugą część miasteczka spalili ze wtorku na środę po oktawie Bożego Ciała; pierwszą razą spalili domów 32, a 9; a tośmy zapisali dla pamiątki, którego się roku stało".

Księga trzecia zaczyna się rokiem 1568. W roku 1603 burmistrzem był Wojciech Słonka, rajcami: Bartosz Domagała, Mikołaj Kasprzyk, Maciej Kuśmierz i Jakób Ciupka. W roku 1624 burmistrzem jest Jakób Ciupka; rajcami: Wawrzyniec Michałowicz, Maciej Dobruniecki, Paweł Markowicz i Bartosz Piętka.

Pod r. 1634 w dniu 17 lipca rodak tutejszy, Ks. Maciej pleban sędziński (na Kujawach) robi następujący zapis, który tu w dosłownym odpisie podaję:

„Stanąwszy obecnie wielebny ociec Ks. Maciej z Łodzia sędziński pleban przed urząd łódzki, a mianowicie Pawła Markowica natenczas burmistrza łódzkiego z kolegami iego, których iest 4 wedle prawa opisanych Jana Rozworę, Tomasza Duraia, Błażeia Ferensa, Andrzeia Kasprzyka przy obecności wielebnych ojców: I. Mci X. Poleskiego, plebana łódzkiego, X. Jana wikarego kościoła łódzkiego, zeznał dobrowolnie, iż darował, dał i zapisał wiecznemi czasy kościołowi łódzkiemu 100 zł. monety polskiej, licząc każdy złoty po groszy 30. Które złotych 100 rozdane są między niektóre mie-

[1]) Według obliczenia pożary te wypadły: pierwszy z 17 na 18 maja, a drugi z 16 na 17 czerwca (przypisek autora).

szczany łódzkie, od których oni powinni będą czynszować lub wyderkaw dawać kapłanom kościoła łódzkiego, to iest X. wikaremu, albo gdy onego nie będzie X. plebanowi natenczas będącemu w kościele łódzkim, zapisawszy te pieniądze na gruntach swych własnych. Od których 100 złotych przychodzić będzie na każdy rok czynszu lub wyderkawu kapłanom wyżej pomienionym groszy 7 monety polskiej, dając od kopy po gr. 4 po kwartniku. Za który powinien będzie X. wikary kościoła łódzkiego, albo in defectu (braku) onego X. pleban tegoż kościoła odprawować Msze święte w kościele łódzkim w księgach wiecznych miejskich opisane i specyfikowane. Która suma pieniędzy tych złotych sta..... trwać przy mieszczanach łódzkich czasy wiecznemi przy tych, którzy ie rozebrali i na gruntach swoich zapisali. A gdyby też Pan Bóg kogo wspomógł, żeby chciał te pieniądze, jako ich wiele wziął, tedy wolno mu będzie oddać komu inszemu z mieszczan łódzkich, któryby się także zapisał na swoiei maiętności, na takiei, któraby wolna była od inszych długów, co iednak z wiadomością wielebnego ojca X. plebana łódzkiego albo wikarego iego, także z wiadomością p. burmistrza łódzkiego i rady wszystkiei, żeby ten wyderkaw alias czynsz nie ginął i kapłan darmo nie pracował, albo gwoli temu swoiei powinności nie zaniechał, które będę powinni oddawać na pewny czas czynsz albo wyderkaw iako się wyżej po wiedziało, to iest na św. Jakób ci, którzy tę sumę między się to iest 100 zł. rozebrali".

Księga czwarta rozpoczyna się rokiem 1609; w niej znajdujemy powyższy zapis spisany po łacinie, jakie Msze święte i kiedy wikary ma odprawiać. A więc w jednym tygodniu w środę ma odprawiać za zmarłych kapłanów, rodziców i krewnych zapisodawcy, a w następnym tygodniu znowu w środę za grzechy tegoż zapisodawcy dokąd będzie żył, a po jego śmierci za jego duszę.

W r. 1670 w dn. 7 listopada zanotowano, że „w obecności burmistrza Jana Markowicza i jego rajców sławet-

nych: Adama Slosarza, Jana Markowicza, Jana Rozworka i Wojciecha Pawlika, Jego Mość X. Paweł Brzeski, natenczas pleban łódzki, zeznał, iż plac jemu należyty, do kościoła legowany na miesckim gruncie spuściel za sumę złotych 6 wiecznemi czasy podle ulice, poczyna się od gościńca, a sięga się do potyłków Piotrowi Marczykowi Hometkowskiemu".

Księga piąta rożpoczyna się rokiem 1636. Pod r. 1665 zanotowano: „podczas urzędu mego pana Rozwory i kolegów moich czterech: Jan Krycza, Wojciech Kudła, Adam Ślusarz, Sebastjan Kietlasz, przysięgłszy miastu naszemu także i nam panom radnym, powinność oddali, co nam przynależało, gdyby im kto zadał, iż nie są prawdziwymi mieszczany, tedy winę według wynalezienia urzędowego popada".

Pod rokiem 1749 mamy jeszcze zanotowany skład sądu zagajnego (judicium bannitum) pomimo, że sądy te wyszły z użycia już za Władysława IV. Wchodzili tutaj do tego sądu: sławetny Wojciech Witoński, podwójt, uczciwy Antoni Suwała, dolegowany, Jan Jugowicz, ławnik przysięgły i sławetny Antoni Kielanowicz, burmistrz, w obecności plebana Szymona Szafrańskiego, urodzonego Zygmunta Starczewskiego, i Ignacego Bielskiego, wójta miasta Łodzi.

Księga szósta miejska zaczyna się rokiem 1775: zawiera kilkanaście testamentów i kontraktów kupna i sprzedaży. Akta te doprowadzono do roku 1835.

❀ ❀ ❀

Księgi Wieczyste obywatelstwa Łódzkiego z r. 1775

Przedstawiwszy co ważniejsze z ksiąg miejskich, znajdujących się w Archiwum Głównem w Warszawie, należy jeszcze wspomnieć o dokumencie z końca XVIII wieku, o księdze noszącej tytuł: „Xsięgi Wieczyste Obywatelstwa Łódzkiego Miasteczka Łodzi", która się znajduje w posiadaniu I. Kochanowskiego, Rektora Uniwersytetu Warszawskiego[1]). Otrzymał ją wraz z bibljoteką i rękopisami po Stosławie Ła-

[1]) Szkice i Drobiazgi historyczne. Serya II kiedy Borucha był pacholęciem.

gunie, wybitnym historyku. Teń zaś, jak się domyśla profesor Kochanowski, odziedziczył ją po ojcu swoim, Janie Łagunie, który, będąc sędzią apelacyjnym łęczyckim, sprowadził takowę w sprawach urzędowych do Łęczycy.

Według tej księgi: „dnia 26 Czerwca Roku 1775-ego Obrany jest od Pospólstwa całego y od Dworu potwierdzony przez W. Imci Pana Józefa Choieckiego a Dsierżawcy Trzechletniego od J. W. Imci Księża Antoniego Ostrowskiego Biskupa Kujawskiego y Pomorskiego: wóyt sławetny Jan Gozdowski, burmistrz Alexy Drewnowicz, rayca pierwszy Paweł Suwalski, rayca drugi Stanisław Pławski, rayca trzeci Jakub Kryzłowczyk, rayca czwarty Jakub Zarzecki. Landwoytowskich Rayców: rayca pierwszy Jan Maniński, rayca drugi Jan Jezewicz, Pisarz Miejski Roch Józef Ławiński, Przysięgły Łódzki”. Księga ta rozpoczyna się rokiem 1775 i ciągnie się do r. 1822.

❀ ❀ ❀

Lustracja miasta w r. 1793.

Według O. Flatta[1]) Łódź w r. 1793 liczyła mieszkańców 190, w tej liczbie mężczyzn 89, kobiet 90, żydów 11, dymów 44, domów zamieszkałych 11, placów pustych 18, stodół 44. Z zabudowań publicznych istniał tylko jeden drewniany areszt policyjny i to w stanie jak najgorszym. Studzien publicznych było 4 i tyleż prywatnych; jeden młyn i dwa szynki: jeden dominialny, drugi proboszczowski. W całem miasteczku znajdowało się 18 koni, 97 wołów, 58 krów, trzody chlewnej sztuk 63. Zamieszkiwało tu 2 garbarzy, 1 ślusarz, 1 krawiec, 1 szewc, 8 stelmachów i 1 stolarz.

Podatków płacili: podymnego 236 złp., ogniowego 360 złp., od skór 292 złp., czynszu biskupowi kujawskiemu 450 złp., scholastykowi łęczyckiemu 300 złp.

Magistrat miejski składał się z burmistrza, czterech radnych i pisarza miejskiego.

---

[1]) Opis miasta Łodzi przez O. Flatta. Warszawa 1853 r.

Myli się profesor I. Kochanowski w niejednokrotnie cytowanych „Szkicach i Drobiazgach historycznych”, twierdząc, że „drugi rozbiór Polski nie dotknął Łodzi, natomiast trzeci wcielił ją wraz z okolicą do tak zwanych Prus Południowych”. Przeciwnie całe sieradzkie i łęczyckie, a więc i Łódź, która zawsze się do Łęczyckiego zaliczała przypadły w podziale Prusom[1]) już w drugim rozbiorze, t. j. w r. 1793. Potwierdza to i wyżej podana lustracja Łodzi przez Rząd pruski, jak się przekonywujemy z przypisku podanego przez O. Flatta[2]) na stronicy 17. *Łódź podczas II-go rozbioru Polski.*

❀ ❀ ❀

Prusacy zająwszy w początku 1793 r. Łódź nie tykali narazie dóbr biskupich, zaczęli je stopniowo konfiskować dopiero w r. 1797, a w dwa lata później zajęli wszystkie. Niektóre wsie pozostawili biskupom w charakterze dzierżawy i kazali płacić oznaczoną dzierżawę do kasy państwowej. Biskup Rybiński czynił starania, by mu zostawiono choć Klucz Wolborski, do którego się i Łódź zaliczała. Starania te pozostały jednak bez skutku. *Konfiskata dóbr łódzkich.*

Na tem kończę mozolnie zebrane wiadomości o Łodzi jako mieście. Dalsze wiadomości, a więc XIX wiek, zapewne znajdują się w Archiwum magistrackim, do którego nie mam przystępu.

❀ ❀ ❀

KOŚCIÓŁ.

Jak nie mamy pewności, kto i kiedy założył wieś Łodzię, a tylko przypuszczać możemy, że uczynił to biskup kujawski Gerward herbu Łodzia; tak podobnie nie wiemy, kto i kiedy fundował tu kościół. Nie ulega wątpliwości, że musiał to zrobić któryś z biskupów kujawskich. Wiemy już, ile niektórzy wykazali troskliwości o tutejsze dobra: czyż mniej mieliby być troskliwi o dobro duchowne swych poddanych?

---

1) Historja ustroju Polski przez St. Kutrzebę. Lwów 1917 r. str. 6.

2) Opis miasta Łodzi przez O. Flatta.

Najprawdopodobniej powstał tu kościół za biskupa Zbiluta Galanczewskiego, który zasiada na stolicy biskupiej pomiędzy rokiem 1364 a 1383, t. j. do roku swej śmierci. Biskup ten dobra łódzkie odddał w dożywocie zasłużonemu kapłanowi, Piotrowi Śliwce, kanonikowi katedry kujawskiej[1]). Nie podobna przypuścić aby mąż duchowny, w Kościele zasłużony choćby tylko od czasu do czasu tu przebywający, mógł obywać się bez kościoła; tem więcej, że tak łatwo mógł go wybudować, mając okoliczne lasy do dyspozycji, bo był ich dożywotnim posiadaczem.

Przypuszczenie to tem więcej nabiera pewności, jeśli skądinąd wiemy, że już w r. 1424 był tu kościół i parafja. W tym bowiem roku biskup Jan Pella z Niewiesza za zgodą kapituły katedralnej, *nadając mieszczanom* tutejszym różne przywileje, między innemi nakazuje im, by z każdego posiadanego łana oddawali co rok po korcu żyta i tyleż owsa; z każdego zaś domu po półgroszku[2]) Skoro już w tym roku Łódź jest miasteczkiem, to niezawodnie kościół musiał tu powstać o wiele wcześniej. Potwierdza to przypuszczenie i następny dokument z r. 1428, znajdujący się w oryginale w Archiwum Kapitulnem i przez wydawców Kodeksu Dyplomatycznego Polskiego odpisany[3]). W dokumencie tym biskup Jan zaznacza, że za zgodą swej Kapituły, która przedtem ofiarowała kościołowi parafjalnemu w Łodzi dziesięciny, role, łąki, lasy, zarośla, stawy i młyn, które to dobra z pewnych prawnych przyczyn polecił ostatniemu i bezpośredniemu plebanowi Michałowi, zatrzymać. Po jego jednak śmierci, pisze biskup, kościół w Łodzi oddaliśmy panu Stanisławowi, naszemu kapelanowi, który wraz z Piotrem wieczystym wikarjuszem włocławskim dobra te uszkodził, przeto je odbieramy i kościołowi powracamy i oddajemy. Działo się w zamku naszym we Włocławku, dnia 8 Marca, 1428 roku.

---

1) Patrz dokument z roku 1387.
2) Monumenta Historica Diecseos Vlad. vol XIV pag. 43.
3) Kod. Dypl. Polski Rzyszczewskiego Tom II str. 441.

Jeśli więc już w roku 1428 kościół tutejszy tak dostatnio był uposażony i biskup Jan wyraża się, że dobra te przez kapitułę były oddane ostatniemu i bezpośredniemu plebanowi w posiadanie, to przypuszczać się godzi, że tych plebanów było więcej, a więc fundację kościoła i parafji należy przenieść co najmniej na koniec wieku XIV, co się zgadza z mojem przypuszczeniem, że kanonik Śliwka mógł kościół erygować.

Długosz, opisując wsie należące do kasztelacji pabjanickiej, wspomina też o tutejszej parafji; między innemi pisze, że „wieś Rokicie, będąca własnością kapituły krakowskiej, należy do parafji w Łodzi". Pisał zaś o tem około roku 1440 [1]).

Najobszerniejszą jednak wiadomość o tutejszej parafji w początkach XVI wieku znajdujemy w *Liber beneficiorum* arcybiskupa Jana Łaskiego [2]. Z polecenia jego pomiędzy rokiem 1511 a 1523 zostały opisane wszystkie fundusze kościołów w całej archidiecezji gnieźnieńskiej. Ponieważ Łódź należała do niej, więc o funduszach kościelnych znajdujemy w owej księdze bardzo obszerne wiadomości. Powiedziano tam, że Łódź stanowi własność biskupów kujawskich, że jest tam kościół parafjalny pod wezwaniem Matki Boskiej Wniebowzięcia, że prawo patronatu i prezenty należy do tegoż biskupa, że proboszczem jest ks. Maciej z Tuszyna, który według dawnego zwyczaju utrzymuje wikarjusza i organistę, że utrzymuje ich z dochodów parafjalnych, że do parafji prócz miasteczka należą wsie: Radogoszcz, Bałuty, Doły, Lipinki, Widzów, Rokicie, Stara Łódź i Rogi. W samem miasteczku jest dom plebański z ogrodem owocowym i drugi warzywny, położony między ogrodami miejskimi naprzeciw miejscowości zwanej Lasek, dwa razy szerszy niż ogrody mieszczan. Z przeciwnej strony plebanji około cmentarza jest dom dla wikarego i drugi dla organisty. Na utrzymanie kościoła i plebana są trzy łany roli z łąkami: jeden w mieście, a dwa we wsi Ło-

---

[1]) Liber beneficiorum Joannis Długosz. Tom I pag. 285.
[2]) Tom II str. 381.

dzi, pomiędzy rolami mieszczan i kmieci. Pomiędzy łąkami miejskimi w miejscowości zwanej Błoto ma pleban łąkę. Należy do niego i młyn ze stawem w boru wsi Stara Łódź, położony pomiędzy młynami wójtowskim a biskupim, na tym samym strumyku. Młynarz jest zupełnie zależny od plebana i ma mu oddawać dwie miary, trzecią zostawiać dla siebie Za miastem jest i drugi młyn do plebana należący, ale skutkiem gwałtownego wylewu zupełnie zniesiony.

Mieszczanie zamiast *mesznego* płacą plebanowi z każdego łana po 2 grosze; nie posiadający roli tylko domy—po groszu Inni mieszczanie posiadający łany obsiadłe, a jest ich trzydziestu, płacą meszne.

Co się tyczy dziesięciny snopowej, to takową pobiera pleban tylko z ról dworskich — biskupich; z miejskich zaś pobiera scholastyk kolegjaty łęczyckiej. Mieszczanie, którzy warzą u siebie piwo, płacą plebanowi po dwa grosze rocznie.

Nadto pobiera pleban dziesięcinę snopową z ról dworskich wsi Bałuty, Lipinki i Rogi; z kmiecych zaś ról tychże wsi dziesięcina przypada do stołu arcybiskupiego. Ze wsi Lipinek arcybiskup i kardynał Fryderyk przekazał dziesięciną na przytułek w Piątku. Mieszkańcy tych wsi oddają miejscowemu plebanowi po groszu z łana kolendy; z półłanków po półgroszku. Radogoszcz, który niegdyś należał do parafji w Zgierzu, oddaje plebanowi kolendy po groszu z łanu i po denarze na Świętopietrze; z ról zaś dworskich dziesięcinę odbiera pleban zgierski, z kmiecych — scholastyk łęczycki.

Kmiecie, zamieszkujący Doły, Rokicie, Widzów i Starą Łódź, oddają swemu plebanowi tylko po groszu kolendy; dziesięcina zaś z Dołów i Rokicia należy do arcybiskupa. Widzew i Stara Łódź oddają scholastykowi łęczyckiemu. Z całej parafji płacą taksy rządowej pół grzywny srebrem i świętopierza jeden skojec (2 grosze). Parafja łódzka należała wówczas do archidiakonatu łęczyckiego, a dekanatu szczawińskiego.

Pomiędzy rokiem 1523, to jest od czasu zakończenia spisu funduszów kościelnych w archidiecezji gnieźnieńskiej, a r. 1576, w którym został uformowany spis parafji w Ziemi łęczyckiej, wedle którego nakładano podatki publiczne, widzimy, że parafja tutejsza utraciła dwia wsie, a mianowicie: Bałuty i Radogoszcz, które zostały wcielone do parafji zgierskiej. Natomiast zostały do niej przyłączone wsie położone na południowy zachód, jak Retkinia, Mierzączka i Huta, należące przedtem do parafji pabjanickiej. [1]).

Prócz powyższych wiadomości z XVI w. o tutejszym kościele nic nie wiemy. Niezawodnie znalazłoby się ich więcej w Aktach Konsystorza łowickiego, gdyż, o ile mi wiadomo sprawozdania z wizyt kościołów, odbywane przez archidjakona łęczyckiego, tam były składane.

W opłakanym stanie znajdował się kościół łódzki w samym końcu XVI w., skoro w Aktach Kapitulnych włocławskich wypadkowo natrafiłem na taką wiadomość: w roku 1594 w d. 30 marca przybył do Łodzi biskup Rozdrażewski; następnego dnia wybierzmował 146 osób; w kościele znalazł nieporządek do tego stopnia, że kury po nim swobodnie chodziły: „Vidit ibi gallos lascivientes".

Po tych skąpych wiadomościach o kościele tutejszym mamy dopiero pewne i obszerne, poczynając od r. 1633; pomieszczone one są w księdze wizyt kościołów, należących do biskupstwa kujawskiego, a położonych w archidiecezji gnieźnieskiej [2]) Wizyty te zosłały odbyte w następujących kościołach: w Wolborzu, Nagórzycach, Czarnocinie, Chorzęcinie, Łaznowie, Łodzi, Niesułkowie i Gałkowie w roku 1633 przez ks. Jana Kręcieskiego, archidiakona łęczyckiego; w 1715, 1716 i 1718 przez ks. Józefa Trzcińskiego, kanonika gnieźnieńskiego i archidjakona łęczyckiego; w r. 1754 i 1755 przez ks. Zygmunta z Przybysławic Oraczewskiego,

---

[1]) Źródła dziejowe. Wielkopolska p. Powińskiego Tom II. str. 63 i 98.

[2]) Archiwum Kapitulne br. Nr. 149.

kustosza liwońskiego, kanonika kieleckiego i prepozyta chełmskiego; w r. 1763 przez ks. Antoniego Sikorskiego, obojga praw doktora, kanonika katedry liwońskiej i kolegjaty kamienieckiej, oraz prepozyta tucholskiego.

❀ ❀ ❀

Wizyta kościoła w 1633 r. Opis kościoła tutejszego w r. 1633 tak się przedstawia: Kościół drewniany pod wezwaniem N. M. Panny Wniebowziętej; Najświętszy Sakrament przechowuje się w brudnym korporale; puszka mosiężna ale pusta; hostje i komunikauty wypiekają się z ciemnej mąki. W srebrnym krzyżu większym są relikwie św. Piotra i św. Jacka; w krzyżu miedzianym— św. Stefana i św. Damazego; w pacyfikale srebrnym — św. Barbary i św. Chrystofora. Woda do Chrztu św. przechowuje się w naczyniu miedzianem, ale niepobielanem.

Ołtarze są trzy; wielki drewniany z figurą Matki Boskiej rzeźbioną niedawno sprawioną—dość ładną; na ołtarzu brudne obrusy; antepedjum przyzwoite. Drugi ołtarz również Matki Boskiej, trzeci św. Anny; obrusy na nich bardzo brudne. Dach na kościele dobry, ale oszalowanie kościoła zgniło; zakrystja ciasna i ciemna.

Na ścianach kościelnych wiszą ładne obrazy: ofiara niejakiego Pawła z Łodzi przezwiskiom Kubowicza, który będąc długie lata na wojaczce, prawie cały swój majątek jeszcze za życia zapisał na tutejszy kościół. Sprawił monstrancję, dwa krzyże, kielich cały pozłacany dużej wartości, ampułki z tacą: wszystko srebrne; ornat z altembasu i drugi ze złotogłowiu; kapę i antepedjum z tejże materji, nadto ofiarował 320 florenów na sprawienie organów. Dodaje wizytator „talis donator ecclesiae a fure nocturno misere occisus est".

Cmentarz źle ogrodzony, kostnica na niem ma dach lichy i jedną ścianą wywaloną.

Uposażenie kościoła stanowi przedewszystkiem plac, na którym stoi dom plebański z sadem tuż przy samem cmentarzu.

Wikarjusz ma dom oddzielony z ogrodem; w tym samym domu mieści się i *szkoła*.

Nadto należy do kościoła plac pobliski, zwany Górki, na którym siedmiu mieszczan ma swoje domy; każdy z nich płaci plebanowi rocznego czynszu po 2 grosze i po jednym kapłonie, obowiązani też są robić czasu żniw po dwa dni. Dwaj z nich mają uprawiać grunt plebański swojem bydłem do półtora dnia w tygodniu. Zmarły niedawno pleban wymagał od nich za wiele prac, więc się zniechęcili i obecnie wcale nie chcą robić.

Mieszczanie, którzy mają domy na Górkach i warzą piwo, oddają biskupowi po miarze słodu; plebanowi zaś jako i inni mieszczanie rocznie po dwa grosze.

Ma nadto pleban w Starej Łodzi dwa łany roli, do której należy łąka na Błotach, przyległych do łąk biskupich; prócz tego jeden łan z łąką i ogrodem w samem miasteczku. Łan ten stanowią dwa pola, zwane na Koryciskach i na Kozinach; ma jeszcze dość duży ogród pomiędzy ogrodami miejskimi; z jednej strony sąsiaduje Kuch, a z drugiej Trzesiak.

Do uposażenia należy jeszcze młyn o dwu kołach, z tego młynu pobiera pleban miarkę.

Dziesięcina przypada kościołowi z ról dominialnych w Starej Łodzi i z Bałut; z kmiecich ról tychże wsi pobiera biskup; z dworskich wsi: Doly, Lipiny i Rogi — otrzymuje pleban.

Bractwo św. Anny jest tu od wielu lat, ale skutkiem złej w niem gospodarki — słabo się rozwija i ma mało członków; zarządzający niem kwartalne składki przepijają. Obecnie niektórzy z nich zaczynają się poprawiać, więc jest nadzieja, że bractwo się odrodzi. Przed dwoma czy trzema laty zarządzający bractwem pieniądze porozbierali jako pożyczkę, napomina ich wizytator, by do Bożego Narodzenia takowe oddali. Na przyszłość zakazuje pożyczać pieniędzy brackich, chyba za zgodą wszystkich członków i zawsze pod zastaw.

Przytułek dla starców znajduje się w miasteczku, ale nie posiada żadnych funduszów i opieki. Nakazuje więc wizytator, by odtąd mieli o nim staranie trzej wytrykusi [1]).

Pleban zmarł przed pół rokiem i dotąd niema następcy. Wizytator przypuszcza, że nieprędko się znajdzie, gdyż nie ma tu żywego inwentarza, należącego do probostwa. Cały dochód zasadza się na roli. Plebana zastępuje ks. Jan, pochodzący z Łodzi, o którym dwaj świadkowie: Wojciech Nowak, wytrykusz i Jan Domagała, dobrze mówią: spowiada się on przed ks. Błażejem z Chojen lub przed komendarzem w Zgierzu.

W skarbonie kościelnej niema wcale pieniędzy, bo co parafjanie dają, zostaje użyte na wino i światło, oraz inne potrzeby.

Metryki piszą się w jednej oprawnej księdze.

Do parafji należą prócz miasteczka następujące wsie: Radogoszcz, Bałuty, Doły, Rogi, Lipiny, Widzów, Rozdrażów, Młyny, Wółka, Rokicie i Brus.

Spowiadających się było 800 osób; szlachcic Jakób Rogowski, od wielu lat do spowiedzi nie uczęszcza. W miasteczku było sześciu mieszczan, którzy dla błahych przyczyn do spowiedzi nie przystąpili; wizytator polecił burmistrzowi, by ich karą do spowiedzi przynaglił. W miasteczku jest wielu zgorszycieli, a prawie wszyscy pijacy, stąd kłótnie i niezgody między nimi: „upomniałem też surowo burmistrza, pisze wizytator, i wszystkich mieszkańców, by się poprawili".

Legaty kościelne są następujące: Stanisław Tarnowski z Radogoszcza zapisał 30 grzywien, nadto na przytułek dla starców 20 grzywien; obydwie sumy są w posiadaniu jego brata Pawła. U Anny Gajewskiej jest 20 złotych, u Jadwigi Kamizelczyny Pedowskiej 6 grzywien, u brata jej Franciszka grzywien 12, u Grzegorza Wichra Ślichowskiego grzywien 10, u Pawła Markiewicza Jakubowskiego grzywien 10, u Bar-

[1]) Dostarczający wina i światła do kościoła: coś w rodzaju dzisiejszego dozoru kościelnego.

tłomieja Korpety, Macieja Kołodzieja i Macieja Koprowskiego, kołodzieja, grzywien 8, u Pawła i Jana Markiewiczów, przez matkę ich legowanych, grzywien 4, u Walentego Rzeżuszki ze Starej Łodzi 10 grzywien. Potępienia godną jest rzeczą, dodaje wizytator, że plebani samowolnie się rozporządzają legatami, przeznaczonemi na rzecz kościoła i pożądanem jest, by arcypasterz zabronił plebanom i burmistrzom bez zgody oficjała takowe wypożyczać.

❀ ❀ ❀

Wizyta kościoła w 1718 r.

Następna wizyta kościoła tutejszego, jaką mamy zanotowaną w wyżej wspomnianej księdze, odbyła się w dniu 11 kwietnia 1718 roku.

Wizytator zaznacza, że kościół jest pod wezwaniem Matki Boskiej Wniebowzięcia, św. Wojciecha i św. Stanisława. Cyborjum jest stare ale ozdobne; puszka w niej srebrna pozłacana. Ołtarzy jest cztery: w wielkim jest obraz Matki Boskiej malowany, uznany za cudowny; lichtarze wszystkie drewiane. Drugi ołtarz Chrystusa Ukrzyżowanego, trzeci św. Anny, starożytnej rzeźby; czwarty przy ścianie północnej kościoła — św. Barbary. Zaksystja w porządku z jednem oknem zakratowanem; ambona potrzebuje reperacji, chrzcielnica bardzo licha — powrozem związana. Drzwi dwoje wielkie zamykane od wewnątrz na drąg, małe z zewnątrz. Cmentarz ogrodzony płotem, ale lichym. Ściany kościelne dobre, dach lichy, częścią tylko zreperowany; wieżyczka na nim licha. Dzwonnica oddzielna—w niej trzy dzwony. Plebanja na obszernym placu, obecnie się przebudowuje, więc pleban mieszka w domu wikarego. Po drugiej stronie kościoła jest jeszcze inny dom, który zajmuje komornik plebański.

Przytułek zajmuje dwóch ubogich; funduszów żadnych nie ma prócz ogrodu, położonego między ogrodami miejskimi. Plebanem jest ks. Andrzej Zmarzlicki, instytuowany w dn. 27 września 1710 r. Otrzymał na to probostwo prezentę od p. Jana Ostrowskiego, starosty wolborskiego. Wikarju-

sza niema, bo pleban utrzymuje, że sam pracy podoła. Organista służy prawie za darmo; jest zarazem pisarzem miejskim.

Wsie do parafji należące są te same, co i w r. 1633 z wyjątkiem Wólki i Brusa. Zaznacza wizytator, że Bałuty, Doły i Lipinki są pustkowiami. Skądinąd wiadomo, że pola tych wsi przez wiele lat nieuprawione zarosły lasem.

W browarze dworskim zamieszkują żydzi.

Uposażenie probostwa w r. 1718 tak się przedstawia: Pleban ma dwa ogrody, z których jeden przy plebanji, drugi dla użytku domowników pomiedzy ogrodami miejskimi w miejscowości zwanej Lasek, są podwójnej szerokości; nadto trzy łany; jeden przy miasteczku, a dwa we wsi Stara Łódź; dwie łąki na Błotach; młyn ze stawem w lesie pomiędzy młynem wójtowskim, a biskupim, na tym samym strumyku. Młyn ten obecny pleban wyrestaurował przed rokiem. Był jeszcze i drugi młyn, ale przez powódź został od dawna zniesiony.

Ma jeszcze pleban rolę zwaną Juszczyńska, do posiadania której przyszedł w ten sposób: p. Więckowski aktem pisanym w magistracie wypożyczył sławetnemu Juszcze 100 zł., które przeznaczył był na miejscowy przytułek; do czasu zaś spłaty powyższej sumy bierze w zastaw od Juszki rolę, którą następnie oddaje do użytku plebanowi. Suma omawiana po spłaceniu przez Juszkę ma być ulokowana na innym majątku. Pleban oświadcza wizytatorowi, że żadnych dokumentów, tyczących się kościoła, od swego poprzednika, ks. Przyborowskiego, nie otrzymał; że dawniejsi jego poprzednicy mieli prawo warzenia piwa, które mieszczanie wyprzedawali. Obecnie to prawo zostało mu odebrane. Odbierali też poprzednicy od mieszczan, zamieszkujących Górki, z każdego domu po kapłonie, po 2 garści konopi, po 4 grosze i po garncu zboża od każdych czterech korcy; obecnie czynsz ten zbiera dwór. Nadto mieszczanie na Górkach obowiązani byli od dawnych lat z każdego składu posiadanego orać i do siewu przygotować plebanowi zagon na staje długi; jednakże i ten przywilej dwór sobie przywłaszczył.

Dziesięciny dawniej pobierali plebani z ról dworskich, obecny nic nie otrzymuie. Mieszczanie zamiast mesznego płacili po 2 grosze z łanu, z warzenia piwa również po 2 grosze; obecnie nic nie oddają. Dziesięcina z Bałut, Lipinek i Radogoszcza zupełnie upadła z powodu nie obsiewania tych pól już od roku 1682.

Legatów niema żadnych z wyjątkiem jednego wołu, ofiarowanego przez sławetnego Michała Drewno.

Na zapytanie wizytatora o prowadzeniu się plebana i jego gorliwości, wezwani mieszczanie oświadczyli, że jest pilnym w sprawowaniu św. Sakramentów, ale przy spowiedzi wymaga od ojców rodzin Świętopietrza, że się upija i lubi przeklinać, że lży mieszczan z ambony i, że za śluby drogo bierze.

Po zbadaniu wszystkiego poleca wizytator plebanowi, by co rychlej zreperował dach na kościele i wieżyczkę, zwłaszcza, że materjał na ten cel już jest przygotowany. Nadto, by się postarał u biskupa kujawskiego, jako swojego kolatora, o przywrócenie kościołowi dziesięcin z ról dworskich; aby odebrał kielich przez Konsystorz arcybiskupi w Łowiczu wyrestaurowany i przy kolegjacie się znajdujący i drugi kielich u O.O. Franciszkanów w Łagiewnikach zastawiony za 50 zł., a to z pieniędzy po swym poprzedniku w rękach egzekutorów testamentu się znajdujących. Nadto, by oddał za pokwitowaniem kielichy z ampułkami srebrnemi i innemi rekwizytami kościołowi parafjalnemu w Rzeczycy i odwrotnie, by krzyż srebrny i inne sprzęty kościelne stanowiące własność parafji tutejszej, odebrał z Rzeczycy. Poleca dalej zreperować chrzcielnicę, odbierać zawsze zaświadczenia przy otrzymywaniu olejów świętych, uzyskać bezzwłocznie aprobatą na słuchanie spowiedzi, od ślubów nie zdzierać, przy spowiedzi wielkanocnej nie pobierać od ojców rodzin po 6 groszy Świętopietrza i to pod grozą kary. Od upijania się i złorzeczenia z ambony, co jest rzeczą niegodną kapłana, ma się odzwyczaić, dom plebański jak najbrędzej wykoń-

czyć, razem ze służbą nie mieszkać i strzec się złej opinji, jeżeli nie chce, by przez Władzę swą był karany.

֍ ֍ ֍

Wizyta kościoła w r. 1754. Wizytator kościoła w roku 1754 ks. Oraczewski podaje, że prawo patronatu należy do biskupa kujawskiego, a z jego upoważnienia do starosty Wolborskiego. Kościół nie wiadomo przez kogo postawiony, jest pod wezwaniem Matki Boskiej Wniebowzięcia; rocznica poświęcenia obchodzi się w Niedzielę po św. Michale. Wewnątrz jest bardzo ubogi; dach nad nim świeżo naprawiony, ale ściany potrzebują reperacji. Był jeszcze w gorszym stanie za poprzedniego plebana, ks. Antoniego Brusikiewicza. Przed kilkoma dniami okna zostały potłuczone przez grad.

Odpusty obchodzą się: na Wniebowzięcie, na św. Annę i na św. Barbarę. Cyborium stare zwyczajne pomalowane, puszka srebrna częściowo złocona. Ołtarzy, jak i podczas poprzedniej wizyty, jest cztery. Wszystkie są stare, małe i bardzo ubogie. Obrusy na nich czyste, ale dla ubóstwa kościoła—podarte.

Bractwo św. Anny ma odpusty i przywileje, udzielone przez arcybractwo kościoła Bernardynów w Warszawie i przez ordynarjusza potwierdzone.

Srebro. Monstrancja w kwadrat robiona, dwóch aniołków pozłocistych podtrzymuje melchizedech, na wierzchu pasja z dwoma osobami. Puszka na kupie tylko złocona; kielich duży cały złocony ma na kupie sześciu aniołków, drugi cały złocony, trzeci również złocony, ale mniejszy, czwarty „suto złocisty", piąty „także pstrozłocisty". Krzyż procesjonalny niewielki, drugi większy pozłacany; puszka do chorych; ampułek dwie pary; wotów kwadratowych 12, serc srebrnych pojedyńczych 4, podwójne 1, koronka pozłocista z kamyczkami czeskimi na obrazie Matki Boskiej w wielkim ołtarzu; zauszniczek srebrnych 5; koronka na obrazie św. Barbary; tabliczek srebrnych małych 19; wotum na obrazie

św. Barbary w formie kielicha, rączek 2, nóżek 3, krzyż kawalerski 1, łańcuszek 1, łubków srebrnych 6, gwiazdek pozłoconych 7, obrączek 3, perełek kałanckich nitek 3, koralików nitek 5. Ornatów białych 6, czerwonych 3, zielonych 3, fjoletowy 1, czarny 1, kap 3. Resztę drobiazgów się opuszcza. Organ popsuty; dzwonów na nowej dzwonnicy 3—niewiadomych imion.

Cmentarz źle ogrodzony, kostnica na niem świeżo wybudowana przez sławetnego Gozdowskiego.

Przytułku niema.

Plebana niema, bo umarł w marcu tegoż roku; nazywał się Szymon Szafrański. Obecny tutaj ksiądz Chrystofor Mardenvald, jest tylko komendarzem i plebanem w Dłutowie: pozostaje tu tylko chwilowo. Organistą jest Franciszek Pełzowicz. Parafjan jest dusz 530; żydów wcale niema. Nauczycielem jest Michał Zajączkowicz.

Uposażenie liche, zasadza się bowiem przeważnie na dziesięcinach, które obecnie skutkiem opustoszenia wsi mało przynoszą. Grunta we wsiach: Rogi, Doły i Lipiny skutkiem nieuprawiania ich zarosły lasami. Obecnie pobiera pleban dziesięcinę z ról dworskich na Łodzi, która też jest mizerną, bo pola te słabo są obsiane. Z 36 łanów wiejskich dziesięcinę pobiera scholastyk łęczycki; z pola zwanego Zdziary Piaszczyste i z Lipinek, świeżo wykarczowanych, a należących do tutejszego dworu—pobiera pleban; nadto z pola zwanego Przymiarki, a położonego naprzeciw wsi Jagodnica; z pola do młyna należącego, które jest wydzielone z gruntów dworskich; z pola zwanego Łajszcze świeżo wykarczowanego; z ról wójtowskich; z młynów zwanych: Kulam, Lamus i Wojtoski; również ze wsi Bałuty, której prawie całe pola porosły lasami. Obecnie lasy te karczują i pola częściowo się obsiewają.

Ma pleban młyn zgruntu odrestaurowany przez poprzednika; za czasów ks. Brusikiewicza zupełnie był zrujnowany. Pobiera z tego młyna 12 miar wymiaru i pomoc

ręczną. Przy młynie są dwie chaty zajęte przez dwóch komorników, którzy odrabiają plebanowi ręcznie: Urban Sadlik dwa dni w tygodniu, a Maciej Sadura jeden dzień. Rola do tego młyna należąca rozpoczyna się u młyna wójtowskiego, aż do młyna zwanego Kulam i ciągnie się od granic wsi Rozdrażów aż do gruntów miejskich, zwanych Karkoszka i do drogi wiodącej z miasta do dworu. Część tej roli obsiewa pleban, trochę komornicy, część młynarz, a reszta zarośnięta lasem i krzewami. Miał tu pleban i drugi młyn pod miasteczkiem, niżej młyna biskupiego, w miejscowości zwanej Pielich, ale ten od dawna powodzią zniesiony tak, że dzisiaj i śladu po nim nie zostało; grunta zaś doń należące podzielili między siebie mieszczanie. Należały do plebana jeszcze trzy łany pola, o które się dzisiaj procesuje; łany te położone były we wsi Stara Łódź, pomiędzy rolami wójtowskiemi, naprzeciw wsi Stoki. Szerokości pierwszy łan miał 20 zagonów, a na długość rozpoczynał się od drogi wiodącej do Widzewa, do granic wsi Stoki czyli Sikawa; całe te pole, jako zbyt oddalone i mało obsiewane zarosło lasem. Drugi łan leży między rolą wójtowską, a polami dworskiemi, zwie się Pasternik. Trzeci między gruntami miejskiemi i zwie się półwłóczek, rozpoczyna się od granic Radogoszcza do drogi wiodącej z miasteczka do wsi Srebrna; pomiędzy rolami Józefa Witońskiego, a Antoniego Zakrzewicza. Prócz tych ról nadanych przy erekcji kościoła ma jeszcze pleban rolę nadaną przez szlachetnego Wierzbowskiego, zapisaną w księgach magistrackich. Rola ta, składająca się z kilku kawałków, jest rozrzucona w różnych miejscach, a mianowicie: pole zwane Lipinki naprzeciw wsi Wólki, składa się z 6 zagonów podwójnych i znajduje się pomiędzy rolami sławetnych: Wojciecha Tomaszewskiego i Szymona Jałochy. Drugie pole Kąty ma 5 podwójnych zagonów i leży pomiędzy rolami sławetnych: Piotra Bakalarza i wdowy Suwaliny. Trzecie w polu zwanym Karkoszka ma szerokości podwójnej również 5 zagonów i leży przy drodze wiodącej z miasteczka do

młyna plebańskiego. Czwarte w polu Pogorzel ma od miasta 4 zagony podwójnej szerokości i leży między rolami sławetnych Olka i Jakóba Wieczorków. Piąte pole na Półwłóczkach szerokości 2 zagony i leży między rolami: Wojciecha Guzdy i Antoniego Zakrzewicza. Nadto ma pleban pięć ogrodów: pierwszy leży w miejscowości Borek i składa się z 6 zagonów przez staję długich. Drugi w miejscowości Lasek również 6 zagonów Trzeci w tej samej miejscowości również 6 zagonów. Czwarty tamże ma przeszło 20 zagonów. Piąty w miejscowości Pielech, tyleż zagonów. Szósty w tej samej miejscowości i składa się z 6 zagonów i łąki. Ma jeszcze pleban łąkę zwaną Źródełko, a położoną w miejscowości zwanej Lasek.

Ma i wolną propinację, ale w swoim tylko domu.

Legat jest tylko jeden, zapisany w 1640 roku przez p. Tarnowskiego, stanowiący sumę 300 zł. i ulokowany na Radogoszczu.

Wizytator pisze, że kościół tutejszy „paupera in decore, tenuis in proventibus et debilis in structura”. Ponieważ niedawno umarł tutejszy pleban, a parafja dla szczupłego utrzymania swego duszpasterza nie może się doczekać następcy, którego przecież jako kolator powinien przedstawić biskup kujawski, przeto wizytator upomina przyszłego plebana, by wyjednał u biskupa fundusz na restaurację kościoła. Dodaje w końcu, że jest to zgorszeniem, iż w dobrach biskupich jest tak lichy i ubogi kościół.

❀ ❀ ❀

Wizyta kościoła w r. 1763

Sprawozdanie z wizyty kościoła w r. 1763 podaje nam, że kościół jest stary i zmurszały; lampę przed Najświętrzym Sakramentem opala bractwo św. Anny. Ołtarze są cztery bardzo ubogie, obrazy natomiast ładne. Inwentarz kościelny taki sam, jak w roku 1754 tylko trochę powiększony. Organ popsuty, brak konfesjonału, ławki cztery liche, podłoga drewniana zgniła, miejscami wcale desek niema. Zakrystja w bardzo złym stanie. Dach na niej jak i na kościele bardzo

lichy, wieżyczka podobnie. Dzwonnica dobra, kostnica od północy kościoła także, oparkanienie cmentarza bardzo liche.

Plebanja na wschód kościoła w dobrym stanie gontami kryta, jak i obory, które są w dobrym stanie; stajnia nowa, chlewy pochylone, za którymi jest jeszcze stajnia i dom stary o dwóch izbach; dwie stodoły: nowa i stara zmurszała.

Uposażenie kościoła jak w roku 1754; dodano, że pleban ma poddanych na gruncie zwanym Górki Kościelne z przywileju biskupa Macieja Łubieńskiego z roku 1639. Plebanem jest ks. Karol Godaczewski, który, tu stale nie mieszkając, ma kapłana z zakonu św. Franciszka do obsługi parafji. Ten gorliwie pracuje, nie pobierając nawet tych akcydensów, jakie są wyznaczone przez arcybiskupa. Pleban tu nie mieszka dlatego, że ma drugie probostwo w Srocku i kanonję w kolegjacie łęczyckiej; na co ma zezwolenie Stolicy Apostolskiej z roku 1762.

Niema też publicznych zgorszycieli ani żydów.

Przytułek był w miasteczku, ale niedawno podupadł; opowiadają, że miał zapis 500 zł., zapisanych testamentem przez p. Bielskę.

Kościół jest tak lichy, że nie nadaje się do restauracji: trzeba go rozebrać i nowy budować. Wizytator spodziewa się, że pleban znany ze swojej gorliwości, wyjedna u biskupa znanego znowu ze swej ofiarności, fundusz na budowę kościoła, zwłaszcza, że już to łaskawie przyrzekł.

❀ ❀ ❀

Wizyta kościoła w r. 1779.

Następna wizyta kościoła odbyła się już po przyłączeniu Łodzi do diecezji kujawskiej, w roku 1779. Samego sprawozdania z niej nie odszukałem, tylko tak zwany dekret przeprowadzenia zmian (decretum reformationis). Pisze tam wizytator, w dniu 26 września tegoż roku, że nienajgorszy stan tutejszego kościoła zawdzięczać należy zabiegom miejscowego plebana, ks. Andrzeja Majera; jego staraniem zo-

stała pokryta gontami wieżyczka na kościele, sprawione nowe obrazy w ołtarzach, dzwonnica i kostnica gruntownie przerobione; wznowiona została szkoła parafjalna i pobudowane zabudowania gospodarcze. Choć temi pracami zasłużył sobie na uznanie, to jednakże są tu jeszcze pewne braki, które wypełnić należy. I tak: nie powinien wydalać się z parafji, chyba zostawiwszy zastępcę, ma się postarać o wprawienie szkiełka do monstrancji, o sprawienie umbrakulum, o jeden choć konfesjonał i to najdalej w ciągu trzech miesięcy, o poprawienie schodków przy bramie kościelnej, które są ułożone nierówno z polnych kamieni. Nadto ma poprawić dach na plebanji, zreperować płot przy cmentarzu kościelnym i takowy zamykać, by bydło po nim nie chodziło.

Poleca też wizytator, by ze względu na ubóstwo kościoła, wystarał się u biskupa o pozwolenie na sprzedaż niektórych zbytecznych utensyljów; za co następnie ma sprawić niektóre najpotrzebniejsze do kościoła rzeczy. Ponieważ organista tutejszy nie ma odpowiedniego utrzymania, a jak wiadomo skądinąd obecny pasterz diecezji kujawskiej ofiarował na jego utrzymanie pewne grunta, które obecnie zajmuje posiadacz wójtostwa w Zarzewie, ma więc pleban zwrócić się do biskupa w tej sprawie z prośbą, by nakazał takowe zwrócić, lub zapłacić odpowiednią sumę dowyrównywującą dochodowi z tego gruntu. Nadto ponieważ jest obowiązkiem każdego plebana stosownie do przepisów kościoła i złożonej przysięgi, by nie dopuszczał pomniejszenia dóbr kościelnych, ma pleban najpierw polubownie, a jeśli to nie poskutkuje, to drogą sądową postarać się o przywrócenie dziesięciny snopowej ze wsi Bałuty i pewnej sumy lokowanej na Radogoszczu. Dokumenty tyczące się tych funduszów, niewiadomo z jakiej przyczyny, dotąd są w posiadaniu dawniejszego plebana, ks. Godaczewskiego, kanonika łęczyckiego, które bezzwłocznie należy odebrać.

Ze wszystkich tych zleceń jedno tylko znalazłem wykonanem, a mianowicie sprzedaż srebrnego całkowicie pozłaca-

nego kielicha, dwóch srebrnych ampułek i 16 wotów z łańcuszkiem. O pozwolenie na tę sprzedaż zwrócił się pleban do biskupa kujawskiego, Józefa Rybińskiego. W podaniu swem pisze, że wszystkie te przedmioty zostały w obecności świadków, zasługujących na zaufanie, oszacowane przez złotnika z Łasku na 392 zł. i 22 gr.

❀ ❀ ❀

Wizyta kościoła w r. 1787.

Następna wizyta odbyła się w r. 1787, przez ks. Miniszewskiego, dziekana i kanonika wolborskiego, z której również brak sprawozdania, a jest znowu tylko dekret przeprowadzenia zmian. Czytamy w nim, że ornaty zostały sporządzone; jeden zielony przybył. Dzwonnica zreperowana dobrze, kostnica przeniesiona na inne miejsce. Organiście płacą z wójtostwa w Zarzewie 30 zł. Młynek sporządzony; pleban osadził przy nim jednego chłopa, który odrabia pańszczyznę. Potrzeba jednej alby ładniejszej na uroczystości, bo alb jest mało i liche. Kielichy dwa wyzłocone; kapy posporządzane. Zaradzić należy, by od północnej strony śniegi nie zawiały na kościół, od których topnienia zacznie się psuć drzewo. Drabinę lepiej ustawić na dachu; stodółkę i obory poprawić; birety ze dwa kupić. Postarać się, by żyd propinacji osobliwie plebańskiej nie trzymał. Komin na plebanji poprawić, lub jeśli można nowy postawić. Czeladnia izba wymaga porządku i ochędóstwa. Założyć ogród, postarać się o pszczoły na tak wygodnem miejscu. Reszta, jak wymaga wizyta generalna. (Takowej sprawozdania nie znalazłem).

❀ ❀ ❀

Zamiana kościołów w r. 1765.

Kończąc zebrane wiadomości z akt kapitulnych włocławskich o kościele w Łodzi, wypada mi jeszcze wspomnieć o zamianie kościołów biskupstwa włocławskiego z arcybiskupem gnieźnieńskim, która miała miejsce w r. 1765.

Biskupi kujawscy, posiadając rozległe dobra, wchodzące w granice obcych diecezji, zmuszeni byli takowe odwiedzać

i nieraz czas dłuższy tam przebywać. Do takich należały rezydencje w Smardzewicach, Niesułkowie i Wolborzu. Z tych wszystkich najprzyjemniejszą i najwygodniejszą, zda się, była rezydencja w Wolborzu: mieli tu wspaniale urządzony dwupiętrowy pałac, w którym najczęściej przebywali. Wolbórz bowiem położony na trakcie wiodącym z Krakowa do Stolicy i przytem w pobliżu Piotrkowa Trybunalskiego, w którym odbywały się częste zjazdy i sejmy, stanowił dla biskupów najwygodniejszą rezydencję.

Ponieważ prawo kanoniczne wymaga, by biskup rezydował w swej diecezji, a Wolbórz leżał w diecezji gnieźnieńskiej, przeto biskupi kujawscy wyjednywali sobie w Rzymie dyspensę, która się im udzielała nie bez krępujących zastrzeżeń. Wymagano zwykle, by na uroczyste święta udawali się do swej katedry. Chcąc tej niewygodzie zaradzić, biskup Antoni Dembowski począł robić starania u arcybiskupa, aby cały Klucz wolborski, do którego i Łódź należała przyłączyć do swej kujawskiej diecezji. Arcybiskup i prymas, Władysław Łubieński, do prośby tej się przychylił w r. 1765, ale pod następującemi warunkami: Klucze dóbr biskupstwa włocławskiego: wolborski, smardzewicki i grabicki z miastem Wolborzem i jego kolegjatą, posiadającą pięciu prałatów i czterech kanoników, kolegjum wikarjuszów i innych kapłanów ze swemi fundacjami, oraz beneficja tymże inkorporowane, jak: Czarnocin dla dziekana, Chorzęcin dla scholastyka, Łaznów dla kustosza, Szpital wolborski dla jednego z kanoników, a Nagórzyce dla wikarjuszów tejże kolegjaty, nadto kościoły parafjalne: Łódź, Niesułków, Gałków przechodzą pod duchowną jurysdykację biskupów kujawskich i na zawsze w granicach ich diecezji zostawać mają. Mocą tego aktu biskupi, którzy dotąd byli tylko dziedzicami tych miejscowości, odtąd nabywają nad niemi i duchownej władzy; mieszkać więc i przebywać stale w nich mogą.

Za to biskup kujawski oddaje arcybiskupowi: miasto Bydgoszcz z kościołem parafjalnym i z trzema prebendami,

kolegjum Jezuitów, klasztor Klarysek, klasztory Karmelitów i Bernardynów; nadto miasta: Gembice i Barcin, oraz wsie z kościołami: Skulsk, Brdów, Dąbrówka z filją Artelewo, Ostrów, Ludzisko, Broniszewo, Warzymowo i Modzerowo; z zachowaniem prawa patronatu, komu to służyło.

Umowę tą, zdziałaną za zgodą obu kapituł katedralnych, zatwierdziła Kongregacja Konsystorjalna w Rzymie d. 9 maja 1765 r., a więc po śmierci projektodawcy biskupa Dembowskiego. Sprawę prowadził i popierał jego następca biskup Ostrowski i jemu też w historji kościoła w Polsce tę zmianę przypisują[1]).

Jak więc widzimy parafja łódzka, należąc od swego założenia do archidiecezji gnieźnieńskiej, w r. 1765 zostaje wcielona do diecezji kujawskiej i pozostaje w niej aż do czasu ogólnego rozgraniczenia diecezji w Królestwie, t. j. do r. 1818. Bullą „Ex imposita Nobis" Pius VII mianował delegatem Apostolskim z rozległą władzą urządzenia Kościoła w Królestwie Kongresowem ks. Franciszka Malczewskiego, biskupa kujawskiego.

W końcu niniejszych „Przyczynków" wypada mi sprostować błędne przekonanie licznych łódzkich parafjan, jakoby kościół dawniejszy N. M. Panny, przeniesiony na stary cmentarz w r. 1888, pod wezwaniem św. Józefa, był bardzo starożytny. Tak nie jest. Kościół ten został wybudowany przez biskupa kujawskiego, Antoniego Ostrowskiego, który, przesyłając w r. 1768 sprawozdanie ze stanu diecezji do Rzymu, między innemi pisze: ecclesiam parochialem in oppido Łódź novam erexi[2]). Ściślejszej daty budowy tego kościoła nie znalazłem; przypuszczać można, że powstał on po przyłączeniu Łodzi do kujawskiej diecezji, to jest między r. 1765, a 1768.

Na tem kończę zebranie z różnych źródeł wiadomości o tutejszym kościele i parafji; resztę pozostawiam tym, którzy akta kościelne mają w swem ręku.

---

1) Akta Kapitulne włocławskie ks. № 424 str. 35.
2) Monumenta H. D. Wł. volumen IX pag. 11 11.

DOKUMENTY.

I.

Przywilej Władysława księcia Łęczyckiego i Dobrzyńskiego udzielony biskupom Kujawskim, w którym jest najstarsza wiadomość o Łodzi.

Rok 1332.

In nomine Domini, Amen. Cnnctorum perit memoria factorum, nisi scripture presidio et testium amuniculo firmifer roboretur. Nos igitur Vladislaus dei gracia dux terrarum Lanchiciensis et Dobrinensis ad universos tam presencium quam futurorum noticiam presentem paginam volumus devenire. Attendentes, quod cum sit ingens officium karitatis et religiosa cogitacio sanctitatis ea, que sunt piis locis et divino cultui dedicata huius intuitu ob amorem omnipotentis Dei et Matris eius Virginis Marie ac in remissionem nostrorum peccatorum et specialiter intuita serviciorum reverendi in Christo patris Domini Mathie divina et apostolice sedis providencia Episcopi Wladislaviensis ac fratrum suorum de Capitulo Wladislaviensi nobis per ipsos multipliciter exhibitorum et inpensorum et inposterum exhibendorum, omnibus villis seu hereditatibus, quas ipse Dominus Episcopus una cum Capitulo Wladislaviensi predicto, in terra nostra Lanchiciensi obtinent, videlicet: Comorznici, Zibazino, Godoshovicze, pars Chorzonczino, Laznevo, Trzansevo, Strupino, *Lodza*, Dambrova, Nesulcovo, Sedlche, Grzychovo, Przanovicze, Sobota, Zagniseviczi omnibus incolis earumdem villarum donamus, largimur et concedimus temporibus perpetuis dicto Domino Episcopo plenam et omnimodam libertatem ita, quod

ab omnibus solucionibus ducalibus, exactionibus, collectis nec non serviciis quibuscunque seu angariis ut preangariis quocunque nomine censeantur et specialiter a *sep*, a *poradlne*, a *podvorove*, a *powod*, a *stroza*, a *bove*, a *wacca*, a *porco*, ab *opole*, a *narzas*, a *edificacione* castrorum et civitatum novorum et antiquorum reparacione; a iudiciis palatinorum, castellanorum, judicum, subiudicum et omnium officialium nostrorum ministerialium quoque eorundem liberi sint penitus et exempti nec per nos ut nostros iudices citabuntur, et si fuerint citati minime comparebunt, sed omnino dominorum suorum scultetorum seu procuratorum in omnibus causis capitalibus et minutis minime parebunt iudiciis et mandatis. Et ut in his omnibus Deo et eius Matri Virgini Marie pium exhibeamus obsequium et devotum, eidem Domino Episcopo et Capitulo suo in dictis villis, quas nunc in predicta nostra terra obtineant et in posterum obtinebunt, omne ius, quod nobis in eisdem villis competit in presenti ut nostris succersoribus possit competere in futuro, damus et resignamus nichil nobis iuris reservantes. Concedimus insuper eidem Domino Episcopo et suo Capitulo dictas villas iure theutonico sive polonico locandi sive disponendi de eisdem et ordinandi prout ipsi Domino Episcopo et suo Capitulo melius et utilius videbitur expedire. Et nichilominus incole ipsarum villarum sic locatarum debent perfrui iure libertatis prout est superius annotatum.

In eius rei testimonium et evidenciam pleniorem; presentem litteram scribi mandavimus et nostri sigilii munimine roborari. Datum et actum in Lanchicia in vigilia vigilie Nativitatis sancte Marie, presentibus his nobilibus: Paulo palatino, Chalone iudice, Michaele subindice Łanchiciensibus, Alberto subdapifero Wladislaviensi necnon Alberto preposito Wladislawiensi, Jaroslao preposito Crusniciensi, Borzislao ar chidiacono Wladislaviensi, Johanne preposito de Clodava et notario curie nostre per quem presentia sunt conscripta, anno Domini millesimo trecentesimo trigesimo secundo.

Dokument ten został przepisany przez autora niniejszej pracy z oryginału pargaminowego z zachowaniem b ędów ortograficznych, a znajdującego się w Arhiwum Kapitulnem we Włocławku. Pisany jest gotykiem bardzo starannie i wspaniale przechowany; opatrzony jedwabnym zielonym sznurem, u którego wisi woskowa duża pieczęć z wyobrażeniem księcia w zbroi, trzymającego w prawej ręce miecz, w lewej tarczę; po bokach księcia są widoczne dwie osoby w niszach cztery razy mniejsze niż on.

Dokument ten jest też umieszczony w Kodeksie Dyplomatycznym Polskim, wydanym przez L. Rzyszczewskiego i A. Muczkowskiego w tomie II częścil I-giej na str. 662, ponieważ jednak został przepisany nie z oryginału ale z manuskryptu znajdującego się w Archiwum Mazowieckiem w Warszawie, jak wydawcy piszą w przypisku, zawiera kilka błędów zaciemniających jego sens i bardzo dużo błędów ortograficznych. Wydawcy byli w Włocławku i przepisywali niektóre dokumenty z oryginałów, tego jednak w ręku nie mieli, bo by byli z niego zrobili odpis

Podobnie wadliwie ten dokument podał Oskar Flatt, autor książki „Opis miasta Łodzi" w r. 1853, choć korzystał z innego odpisu.

II.

Przywilej biskupa Jana (Kropidło) na sołectwo we wsi Lodzia wydany w r. 1387.

In Christi nomine. Amen. Cunctorum perit memoria factarum, nisi scripture testimonio fuerint commendata memorie, inde est quod nos Johannes diuina et apostolice sedis providencia Wladislaviensis Ecclesie Episcopus, unacum capitulo nostro Wladislaviensi cupientes, ut rei geste inter nos et capitulum nostrum Wladislaviense predictum, ex una, et providum virum Janussium Petri scultetum de villa Lodza Ecclesie nostre Wladislaviensis in terra Lanciciensi sita nostri discrictus Wolboriensis, parte ex altera, apud posteros memoria plenior habeatur, notum facimus universis presentes litteras inspecturis, quod honorabilis vir dominus Petrus Slywka, canonicus Ecclesie nostre Wladislaviensis predicte, qui ex donatione olim domini Sbiluthi Episcopi Wladislaviensis predecessoris nostri pronunc tenet villam eandem et aliam villulam dicta Wydzewnycza, sitam in merica et in graniciis dicte ville Lodza intendentes melioracioni benorum villarum

predictarum de voluntate et consensu nostro ac capltuli nostri Wladislaviensis prefatas villas Lodza et Wydzewnycza wulgariter dictas prefato Janussio sculteto et suis successoribus legitimis jure theutonico videlicet jure Nouifori seu Srzedensi at mansos flamingicos sub ea ordinatione, que sequitur, dedimus et exposuimus locandas, ita videlicet, quod Janussius scultetus predictus et sui successores racione dicte sue scultecie in villis seu hereditatibus predictis in Lodza duos mansos et duos ibidem in Wydzewnycza liberos in agris, pratis, siluis, pascuis, melificiis et borris obtinebit perpetuo et habebit. Item incole villarum predictarum a die date presencium in Lodza per triennium et in Wydzewnycza quatuordecem annis gaudebunt omnimoda et plenaria libertate qua libertate elapsa, quilibet incolarum villarum earundem de quolibet manso racione census videlicet in Lodza per mediam marcam grossorum Pragenssium et quartam partem mellis urne dictam vulgariter *Raczka* de mensura Lanciciensi, et in Wydzewnycza similiter per mediam marcam grossorum excepto melle annis singulis in festo beati Martini confessoris et pontificis gloriosi prefato domino Slywka Petro et post mortem ipsius nobis et nostris successoribus soluere sint astricti, et in festo Pasche triginta oua et unum caseum, et in Assumcionis sancte Marie gloriose virginis per duos pullos eciam annis continuis predicto domino Petro, post hoc sic, ut premissum est, nobis et nostris successoribus dare et solvere tenebuntur. Item scultetus ipse et sui successores de tabernis villarum Lodza et Wydzewnycza predictarum, quotquot ibidem locate fuerint, prefato domino Petro canonico et post mortem sic, ut premittitur, nobis et nostris successoribus duos denarios dabunt et assignabunt et pro se tertium denarium retinebunt. Item damus eidem Janussio sculteto molendinum in dicta villa Wydzewnycza facere et edificare, cum sue placuerit voluntati, quod molendinum ipse et sui posteri possidebunt perpetuo libere, pacifice et quiete. Item incole earundem villarum uno die ad hyemalia et alio ad estiualia arare

et nuam diem funum educere, eciam per aliam diem prata falcare et aliam diem rastrare perpetuo tenebuntur. Scultetus autem ipse et ejus successores omnes causas ciuiles et criminales, paruas et magnas, eciam si capitis mutilacionem vel membrorum exigerent, infra terminos hereditatum predictarum contingentes jure predicto, presente ipsius domini Petri canonici et post hoc nostro et nostrorum successorum nuntio, judicabunt, de judicatis autem duas partes seu duos denarios dare tenebuntur eidem domino Petro et eciam post hoc nostris succesoribus retinebit, de juramentis autem pro se et suis posteris totum reservabit. Item memoratus scultetus et incole ac ipsorum posteri villarum predictarum ipsi domino Petro et post hoc nobis seu nostris successoribus honores, peticiones et seruicia iuxta jus Nouifori predictum exhibebunt. Et si prefatus scultetus siue su posteri predictam suam scultetiam siue jus, quod in bonis nostris predictis habent, alicui vendere, donare, commutareque vellent, hoc non facient, nisi nos prius super hoc habuerint requisitos et noster consensus accesserit et voluntas. In cuius rei testimonium sigilla nostrum et capituli nostri Wladislaviensis predicti presentibus sunt appensa. Actum et datum in antiqua Wladislavia feria secunda infra Octavas Corporis Christi anno ejusdem millesimo trigentesimo octuagesimo septimo presentibus honorabilibus et discretis viris: dominis Theodorico preposto, Nicolao decano, Petro archidiacono, Johanne scolastico, Nicolao cantore Wladislaviensibus, Johanne preposito, Stanislao decano, Johanne archidiacono, Jarando cantore et Thomislao custode Crussviciensibus, testibus ad premissa, multisque aliis fidedignis.

Akt powyższy został przez biskupa Macieja Drzewickiego potwierdzony w następujących słowach:

Supplicationibus vero famatorum Stanislai et Jacobi de Pobianicze permoti ac ven. Cap. nostro Vlad. consentiente infra scriptum privilegium praesertim in his, in quorum possesores sunt fueruntque confirmamus et ratificamus, resti-

tuentes eisdem mansum circa civitatem Lodzia, cujus longo tempore in usu fuerunt exeuntem et advocatiae ascribentes in duas marcas peccuniae per prefatos advocatos et eorum successores legitimos tenendum, habendum et eodem laneo uti per eum simul cum advocatia jure communi advocatiorum perpetuo juribus tum et servitiis nostris et nostrorum successorum semper aeva salvas manere. Actum et datum Vladislaviae Capitulo generali exunte, sabbato post festum Assumptionis Mariae, anno Domini 1531, praesentibus ibidem venerabilibus viris dominis Johanne Parzniewski praeposito, Felice Naropiński decano, Johanne Wilkoński scholastico, Marco Żukowski cantore Petro Piotrkowski et Stanislao Stempiński canonicis ecclesiae nostrae Cathedralis Wladislaviensis.

Przywilej ten został odpisany z księgi pod tytułem: „Privilegia super bona episcopalia ab. a. 1301 ad 1597". Numer księgi 96. Akta Kapitulne włocławskie.

III.

Przywilej Jana, biskupa Włocławskiego, przywracający posiadłości kościołowi Łódzkiemu w r. 1428.

In nomine Domini. Amen. Ad perpetuam rei memoriam Nos Johannes, dei gratia Episcopus Wladislawiensis, significamus tenore presencium, quibus expedit universis presentibus et futuris, presencium noticiam habere rolentibus: Quod, sub rathihabicione venerabilium dominorum Capituli nostri Wladislaviensis et consensu, bona, videlicet decimas, agros, prata, borram, silvas, nemora, piscinas, molendinum, que ab ante per dominos Capitulum predictum attributa et donata pro ecclesia parochiali in Lodzya fuerunt licet eadem bona ex certis legittimis causis Michaëli ipsius ecclesie ultimo et inmediato plebano, mandaverimus retinere: tamen quia post mortem predicti Michaelis eandem ecclesiam domino Stanislao de Grochowyska Cappellano curie nostre donavimus; quam idem dominus Stanislaus cum domino Petro, vicario perpetno wladislaviensi pro eadem ecclcsia iam de facto permutavit.

Quare omnia et singula bona pro ecclesia in Lodzya predicta ut prefertur, attributa et donata, fecimus restitui pro eadem, et tenore presencium restituimus et reddimus. Ipsaque bona, videlicet decimas, agros, prata, borram, silluas, nemora, piscinas, molendinum, que ab ante ad dictam ecclesiam in Lodzya pertinebant; eandem donacionem ratificantes; eadem bona pro dicta ecclesia appropriamus, attribuimus, donamus et incorporamus per presentes, perpetno duratura; ipsaque bona ad eandem ecclesiam volumus pertinere. In cuius rei testimonium, nostrum et dicti nostri capituli sigilla presentibus sunt appensa. Actum et datum in castro nostro wladislaviensi, feria secunda in crastino Oculi mei (8 Martii), anno domini millesimo quadringentesimo vicesimo octauo. Presentibus ibidem venerabilibus et honorabilibus viris, dominis: Johanne de Slupowa archidiacono, Nicolao de Kyky decretorum dectore, Petro Kluka, Stanislao Chebde, Paulo de Czechowo, Jorando de Bernaczycze, magistro, Laurencio de Borzewyczsko, Johanne de Mlodawyno, Sandiuogio et Petro Clawconis, canonicis wladislaviensibus.

Dokument ten na pergaminie spisany, dobrze przechowany, znajduje się w Archiwum Kapitulnem we Włocławku. Odpisany został przez wydawców Kodeksu Dyplomatycznego Polskiego i pomieszczony w tomie I-ym na str. 441.

IV

Przywilej udzielony miasteczku Łodzi przez Władysława Jagiełłę w r. 1433.

In nomine Domini. Amen. Acta praesentis temporis solent cito deperire, nisi scripture presidio et ammuniculo testium roborata fuerint ad memoriam futurorum sempiternam. Proinde Nos Wladislaus Dei gratia Rex Poloniae nec non terrarum: Cracovie, Sandomirie, Siradie, Lancicie, Cujavie Litnamieque Princeps suppremus, Pomeranie Russieque Dominus et Heres.

Significamus tenore praesencium, quibus expedit universis praesentibus et futuris praesencium noticiam habituris,

quomodo ad instantes peticiones reverendi in Christo patris domini Johannis eadem gratia episcopi Wladislaviensis Regni Polonie comcellarii sincere Nobis dilecti oppidum ecclesie sue Wladislaviensis Lodzija nuncupatum in terra Lanciciensi situm cum villis ad eum pertinentibus prout in suis metis longe et circumferencialiter lateque sunt distincte de jure polonico in jus theutonicum, quod maijolburgense dicitur transfferimus perpetuo duraturum, removentes ibidem omnia jura polonicalia, modos et consuetudines universas, que pleroque ipsum jus theutonicum consueverunt perturbare. Eximimus insuper absolvimus et perpetuo liberamus dicti oppidi advocatum, cives-kmethones et quosvis incolas in ipso oppido et vill s pertinentibus ad illud inhabitantes ab omni jurisdictione et potestate omnium Regni Nostri Palatinorum, Castellanorum, Capitanorum, Judicum, Subjudicum et quorumvis officialium et ministerialium eorundem; ut coram ipsis aut ipsorum aliquo pro causis tam magnis, quam parvis puta: furti, incendij sanguinis, homicidij, membrorum muthilationis et quibusvis enormis excessibus citati minime respondebunt nec aliquas penas solvere teneantur, sed tantum oppidi cives coram advocato suo et villarum kmethones et quivis incole coram suis scul tetis pro tempore existentibus. Advocatus vero et sculteti coram officialibus ipsius Domini Episcopi aut coram Nobis, dum tamen per Nostram litteram Nostro sigillo sigillatam, evocati fuerint et citati. Et hoc si in redenda justicia negligentes forent et remissi, tunc non aliud, quam suo jure theutonico de se querulantibus respondere sunt adstricti. In causis autem criminalibus et capitalibus superius expressatis memorati oppidi et villarum advocato et scultetis in metis et granitiis judicandi, sentenciandi, puniendi, corrigendi, plectendi et [condempnendi plenam damus et omnimodam tenore praesentium concedimus facultatem prout hoc ipsum jus theutonicum in omnibus suis punctis, sentenciis, condicionibus, articulis et clausulis postulat et requrit. Ut autem dictum oppidum Lodzija et homines in pso inhabitantes et inhabitare

volentes tempore Nostri felicis regiminis utilia incrementa se sentiant recepisse et liberatis Nostre gratia speciali videlicet juris civilis, quo alie civitates et opida Regni Nostri consolate existunt domus, eidem et concedimus perpetue uti, frui et gaudere. In quo quidem opido sive civitate Lodzija forum annule et septimanale instituimus et ponimus perpetue celebrandum. Septimanale videlicet quolibet die sabbato, annuale vero bis in anno diebus et temporibus per quatuor dies in quolibet continuandum, quibus placuerit eligendum sine praejudicio et derogacione aliarum civitatum et opidorum vicinorum singulis annis decrevimus perpetue tenendum et observandum. Omnibus et singulis hominibus cuiuscunque status et conditionis existant cum ipsorum bonis, rebus et mercanciis cujuscunque generis fuerint speciei vel valoris, hujusmodi fora amualia et septimanalia frequentanda, visitanda et continuanda easdemque vendere, emere et forizare resque pro rebus disponere et commutare dispositisque vel non dispositis ad propria reddire et reverti libere et secure impedimento et evictione foralium nostrorum officialium quorumcunque cessante plenam dantes et omnimodam tenore praesentium concedentes facultatem. Mandamus igitur omnibus Regni Nostri Capitaneis et quibusvis officialibus nostris praesentibus requirendo habere valentes quatenus dictam civitatem sive opidum Lodzia circa hanc, quam eidem concessimus conservare debeant libertatem harum, quibus sigillum Nostrum appensum est litterarum.

Datum in Colo tempore conventionis expedicionalis contra Cruciferos in crastino sancti Johannis Babtiste anno Domini millesimo quadringentesimo tricesimo tertio, praesentibus reverendis in Christo patribus dominis Alberto archiepiscopo Gnesnensi et primate, Sbigneo episcopo Cracoviensi; magnificis et strenuis: Nicolao de Michalow castelano, Potro Schaffraniecz palatino Cracoviensi, Spitkone de Tharnow Sandomirensi, Martino de Calinowa Siradiensi et Jarando de Grabie Inowladislaviensi palatinis multisque aliis fide dignis.

Datum per manus venerabilis Wladislai de Oporow, decretorum doctore, decani Cracoviensis Regni Polonie vicecancellarii sincere Nobis dilecti.

Dokument ten na pergaminie spisany, ze sznurem bes pieozęci z resztkami woreczka welnianego, w którym takowa niegdyś była, znajduje się w Archiwum Ka·. Włocławskiem.

V.

Przywilej Jana Olbrachta z r. 1496 na jarmarki w Łodzi.

In nomine Domini. Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Consuevit principum auctoritas actus singulos perpetue duraturos literarum apicibus perhennare. Proinde Nos Johannes Albertus Dei gratia Rex Polonie, nec non terrarum Cracovie, Sandomirie, Sieradie, Cuyavie, Lancicie, supremus dux Lithuanie, Russie, Prussie ac Culmensis et Elbigensis Pomeranieque dominus et heres etc. Significamus tenore presencium quibus expedit universis presentibus et futuris harum noticiam habituris, quia ad vota Reverendi in Christo patris domini Creslai Episcopi Wladislaviensis et Regni nostri cancellarii sincere nobis dilecti fora annualia duo videlicet: unum pro Nativitatis gloriosissime Virginis Marie et aliud pro sancti Adalberti in Mayo festis singulis; septimanale vero pro feria tercia singulis septimanis in opido Lodzya ad mensam episcopalem Vladislaviensem pertinenti in terra Lanciciensi sito dandum et instituendum duximus damusque et instituimus tenore presencium mediante in perpetuum dantes omnibus et singulis hominibus, mercatoribus, vectoribus, institoribus ceterisque cujuscunque status et condicionis hominibus diebus foralibus predictis in eodem opido res et merces cujuscunque generis et manerici fuerint vendendi, exponendi, emendi, commutandi res pro rebus combiendi et alia negociacionis genera cxercendi libere sic, ut in aliis civitatibus nostris et subditorum nostrorum in terra eadem Lancicensi sitis fora teneri haberique consueverunt volentes deducentesque presentibus nostris per-

petue duraturis, ut homines cuiuscunque status et condicionis undecunque fori gracia ad opidum illud venientes ineundo et redeundo nostra et succesorum nostrorum securitate pociuntur plenaria, nisi tales sint, quos iura non tuentur et quibus merito consorcia fide dignoram denegantur iuribus nostris consuetis semper salvis. In cuius rei testimanium sigillum nostrum presentibus est subappensum. Actum in convencione Pyotrkoviensi generali sabbato proximo ante dominicam Ramispalmarum, anno Domini 1496, Regni nostri anno 4. Presentibus ibidem Illustrissimo principe Reverendissimisque et Reverendis in Christo patribus dominis Frederico divina miseracione sacrosancte Romane ecclesie tituli s. Lucie in septem soliis presbitero cardinali Archiepicopo Gnesnensi et primate et episcopo Cracoviensi, Andrea Roza, archiepiscopo Leopoliensi, Uriele Poznaniensi, Petro Plocensi et Nicolao Premisliensi episcopis ac magnificis et generosis Joanne Swidwa de Schamotuli Poznaniensi, Spithkone de Jaroslav Cracoviensi, Swandwogio de Czarnków Calisiensi, Johanne de Pilcza, Russie generali, Ambrosio Pampowsky Siradiensi, Mathia de Sluzew Brestensi pallatinis, Joanne de Ostrorog Posnaniensi, Petro de Curozwanky et thesauro Regni nostri Raphaele de Leszno Gnesnensi et marschalco curie nostre, Stanislao Kmytha de Wysznycze Premysliensi, Andrea de Thanczin Woywiciensi, Andrea de Olesznycza Sandecensi castellanis, Petro Kmytka de Wysznycze marschalco Regni et nostri Scepusiensi et Sandecensi capitaneo ceterisque consilariis et subditis nostris spiritualibus et secularibus sincere et fidelibus dilectis. Datum per manus eiusdem Reverendi in Christo patris Domini Creslai Episcopi Wladislaviensis et Regni nostri cancellarii sincere nobis dilecti.

Relacio prefati Reverendi in Christo patris Domini Creslai Episcopi Wladislaviensis et Regni Polonie cancellarii.

Przywilej ten odpisany został z Metryk Koronnych księga 17 str. 106.

VI.

Przywilej Zygmunta Augusta na przeniesienie jarmarków w Łodzi z r. 1553.

Sigismundus Augustus Dei gratia Rex Poloniae etc. Significamus praesentibus literis etc. Quod et si forum septimanale in oppido Lodzia ad episcopatum Wladislaviensem pertinente per Serenissimum olim principem dominum Vladislaum Poloniae Regem, avum nostrum desideratissimum pro singulis feriis quartis, annuale vero primum in crastino Assumptionis Sanctae Mariae Virginis instituta, quia tamen per Reverendum in Christo patrem dominum Joannem Droiewski, episcopum Cuiaviensem sumus docti, fora praedicta tam annualia. quam septimanale ipso die ac temporibus instituta commode agi et haberi illic non posse, propterea quod in vicinis oppidis eisdem temporibus fora ipsa celebrari sunt solita, supplicavit itaque nobis praefatus Reverendus Dominus Episcopus Cuiaviensis, ut illud ipsum forum septimanale et annuale in tempus aliud commodum transferre et transponere dignaremur. Cuius nos supplicationi benigne annuentes et bona ecclesiastica auctiora reddere cupientes, forum ipsum septimanale, quod uti praedictum est singulis feriis quartis fuit institutum ad feriam secundam singulis septimanis, annualia vero fora: primum in crastino Corporis Christi, aliud in crastino Assumptionis Mariae instituta, primum pro festo Margarethae, secundum pro festo Nativitatis Mariae transponendum et transferendum duximus transferrimusque et transponimus praesentibus. Volentes etiam erga praefatum Reverendissimum Dominum Episcopum gratiam nostram declarare iudicendum et addendum duximus iudicimusque et addimus praesentibus in eodem oppido Lodzia tertium forum annuale seu nundinas pro festo s. Thomae singulis annis celebrandum et frequentandum pro institutoque et addito haberi volumus et decernimus, citra tamen aliorum oppidorum et civitatum in vicinia circumquo-

que existentium praeiudicium et detrimentum ita, quod omnes et singuli homines sexus utriusque, cuiuscunque status et conditionis fuerint ad hanc ipsam civitatem Lodzia pro foro septimanali ac annualibus praedictis confluere possint singulis annis pro temporibus nominatis supra causa emendi et vendendi, res pro rebus et merces pro mercibus permutandi et capiendi et alia negotiationis genera exercendi veniendique in accedendo et recedendo nostra et successorum nostrorum securitate et libertate potiantur et geudeant, in se tales sint, quos iura et leges fovere non permittunt et quibus proborum hominum consortie merito sunt deneganda.

In quorum fidem etc. Datum Cracoviae feria quarta ante festum s. Laurentii, anno Domini 1553, Regni vero nostri vigiesimo quarto.

Relacio venerabilis Joannis Przerembski Regni Poloniae vicecancellarii et Cracoviensis praepositi.

Przywilej ten odpisany z ksiąg Metryki Koronnej № 84 str. 142.

VII.

Przywilej miasteczka Łodzi udzielony przez biskupa kujawskiego, Jakóba Uchańskiego 1561 r.

Jacobus Uchański Dei gratia episcopus Wladislaviensis et Pomeraniae. Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis et singulis, tam praesentibus, quam futuris praesentium notitiam habiturisque. Cupientes ita, uti debemus rebus ecclesiasticis et bonis mensae nostrae episcopalis meliorem facere conditionem fructusque et proventus quantum possimus reddere uberiores, animadvertentes item et sacro debito ac sufficientur perpendentes, quia una in parte oppidani seu incolae oppidi nostri Lodzia per antecessores nestros fundati ac erecti census, proventus ac redditus, quicunque illi sunt minores, quam alli subditi et incolae oppidorum nostrorum episcopalium solvebant. Et quia, ob ocasione talium privilegiorum ac eorum minus firmorum eisdem oppidanis nostris in Lodzia per antecessores, nestros conces-

sorum, nihil quique certi de eisdem redditibus habere potuimus et, ut deinceps tam nos ipsi, quam posteri reverendi domini episcopi pro tempore existentes, certos census et redditus quosvis ab eisdem oppidanis nostris pro quolibet anno haberemus et habere possimus, nos etiam eo attendentes, quia praefati oppidani censibus quibusdam seu datiis insolitis et inconsuetis plus justo gravatos esse coram nobis seu venerabili Capitulo nostro saepius quaesti sunt; itaque renuentes omnium tam quae sunt ex re nostra, quam subditorum nostrorum debitam et justam moderationem facientes: imprimis oppidani nossri in Lodzia et quilibet ipsorum de quolibet laneo, laneorum viginti octo ibidem praedicti oppidani possident, solvent grossos octo et capones duos. Et quoniam ibi sunt certi agri additi seu admensurati vulgo voctati Przymiarki, de quibus antea nihil per eosdem subditos nostros pendebatur, de quolibet agro addito, qui ex antiquo vocantur longi et novi alias długie et nowe przymiarki, singulis annis solvent per grossos duos; item de domibus per grossos duos et caponem unum. Quamvis autem antea per duos quoque capones ex singulis domibus quilibet ipsorum nobis et antecessoribus nostris solvere solitus erat, verum ratione illorum additamentorum, de quibus jam ex nunc per duos grossos soliturı sunf, quos antea, ut dictum est minime solvebant, a praesens eis alterum mansimus ad tempora perpepetua, alterum nobis et successoribus nostris de quolibet domo una cum aliis supra dictis tributis pro quolibet s. Martino episcopo et confesore perpetuo dare et solvere tenebuntur. Item ex hortis per prossos duos; artifices ab artificio per grossum unum; ex praediis autem circa agros viginti ibidem circa piscinam jacentes per grossos etiam duos solvent; braxeatores cerevisiae per grossos duodecim; propinantes cerevisiam per grossos tres solvere tenebuntur. Alii vero artifices, ut pote fabriferrarii, fabrilignarii, rotifices alias kołodzieje, sutores et quiecuque illi sint, qui silvis nostris pro aedificio suo, in quantum illis per nos et successores nostros promissum fuerit

uti, vellint nobis et successoribus nostris annualem per grosses duodecim pro tempore supra dicto festi s. Martini solvere erunt adstricti. Liberum autem erit oppidanis praefatis nostris hoc ipsum oppidum incolentibus silvis nostris pro foco suo citra damnum nostrum ligna incidere et arbores et rabora pro aedificiis volentis cum nostro et successorum nostrorum consensu et scientia usum habere. Volumusque, ratione csnsuum, tributorum ac datiarum praefatarum omnium perpetuis temporibus solvendarum, ipsis oppidanis nostris in Lodzia gratificare ac ipsum oppidum Lodzia utilitatibus et commoditatibus quibusvis de nostra speciali gratia ac consensu et ratihabitione venerabilis Capitu'i nostri vladislaviensis augere et locupletare, ut in posterum libertatibus et beneficiis a nobis datis succesu temporis amplari et restaurari possint, agrum sive fundum in Lodzia Wzdżarowe harenosum dictum Piaszcziste a praedisto oppido Lodzia ad meridiem jacentem versus Rokicie, qui ager agro seu fundo nostro versus orientem jacens, additus est ab antecessoribus nostris eidem oppido nostro Lodzia seu incolis ejus perpetuo ac in aevum addimus. Item eisdem oppidanis nostris damus et concedimus omnimodam facultatem praetorium pro utilitate et commodo ejusdem oppidi proprio de novo construere et aedificare una cum macellis uti illis magis opportune visum fuerit. Quod quidem praetorium ipsorum per oppidanos praefatos, uti praemittitur construendum, ab omnibus sensibus, solutianibus, datiis quibusvis episcopalibus tam nostris, quam successorum nostrorum reverendissimorum dominorum episcoparum pro tempore existentium, liberum in aeviterna tempora facimus. Liberum etiam erit eisdem incolis nostris oppidi praefati Lodzia mercimonia communicare et res quascunque et praesertim sal molere, scrutum, pultes, candellas, calceos et aligenus alia vi praefato in praetorio et circa praetorium vendere et licitare perpetuo et in aevum sine nostro et successorum nostrorum evictione vel quovis a praedictis oppidanis foralium solutione. Singuli autem lanii in eodem oppido

tenebuntur et erunt adstricti nobis et nostris successoribus pro festo supra scripto s. Martini sevi crudi prout ex antiquo soliti sunt per unum lapidem solvere temporibus perpetuis. His, quibus nostra et Venerabilis Capituli Nostri, sigilla sunt appensa testimonio litterarum.

Actum et datum Wladislaviae duodecima Octobris anno millesimo quingentesimo sexagesimo primo. Praesentibus venerabilibus Stanislao Warszevicki, Stanislao Duczymiński et aliis quam plurimis familiaribus nostris.

„Przywilej ten został odpisany z księgi pod tytułem „Privilegia super bona episcopalia ab a. 1301 ad 1597. Numer księgi 96. Akta Kapitulne włocławskie.

VIII.

Przywilej na sołectwo we wsi Rozrażew (Zarzew) udzielony przez biskupa kujawskiego Hieronima Rozdrażewskiego w roku 1584.

In nomine Domini. Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Nos Hieronimus comes a Rozrazów Dei gratia episcopus Wladislaviensis et Pomeraniae, cupientes, ut ordinationes nostrae circa providum Mathiam Piętka, scultetum nostrum in villa Rozdrażów, memoria plenior apud posteres habeatur, horum facimus universis et singulis praesentes litteras nostras inspecturis. Quod intendentes meliorationi bonorum nostrorum et ecclesiae nostrae Wladislaviensis supradictae de consensu et voluntate venerabilium patrum nostrorum totiusque Capituli vladislaviensis praedictae villae Rozdrazów in clave Wolborensi consistentem prout in suis limitibus circumferentialiter et distinctu jure advocatiali polonico exposuimus locandum sub ea, qua sequitur ordinatione: primo siquidem damus praedicto Mathiae Piętka seu sculteto nostro et ipsius posteris duos mansos liberos a solutione census, sed non a decima habendos, posidendos et utifruendos. Incolae vero villae ipsius, elapsis sedecim annis libertatis a data praesentium computandis, de quolibet manso pro festo S. Martini tres hungaricos nobis et nostris successoribus, duos capones,

triginta ova ratione census, laborum aliorumque servitiorum et pensionum ab allis cmetonibus solvi solitis, solvere tenebuntur. Quem censum scultetus ipse et sui posteri exigent et colligent et nobis ac nostris successoribus integre praebebunt. Judicabit autem idem scultetus et ipsius pasteri omnes causas parvas et magnas, civiles et criminales jure theutonico intra terminos dictae haereditatis, contingens de judicatis, nos et nostri successores duos denarios, scultetus vero et ipsius posteri tertium, recipiemus, praesenti nostro nuntio generali vel speciali ad hoc misso census praedictos idem scultetus et ipsius posteri iudicabunt. Quem nuntium nostrum praedictus scultetus et villani suscipere et ipsi cum suis familjaribus semel in anno expensas pro prandio ministrare tenebuntur; et si quum nos vel nostri successores eandem villam intrare contigerit, villani ipsi seu incolae villae praedictae nostra et successorum nostrorum utensilia ad villam viciniorem deducere suis sumptibus et expensis tenebuntur. Statuimus insuper, quod scultetus ipse et ejus posteri villaniquoque seu incolae in eadem villa ex speciali pacto dabeant residere et, si quispiam aliter fecerit et alibi residerit, scultetus scultetia et villanus manso et quidquid ibidem mobile habebit, ipso facto seu jure omnimode sit privatus. Et quod ad eandem scultetiam ipse scultetus et ipsius posteri nulli vendere, obligare, donare, communtari in toto vel in in parte sine nostro et nostrorum successorum consensu et voluntate debebunt nec poterunt. Nullus etiam villanus sive incola plus quam duos mansos ibidem debebit obtinere. Praedictus etiam scultetus et ipsius posteri ad servitia nostra praestanda, utque etiam aliarum villarum sculteti obligantur, erit adstrictus; pro quo ipsius labore, quem in locanda hac villa susceperit, donamus, inscribimus illi et successoribus ipsius super praefatis dnous mansis triginta marcas numeri et monetae polonicae, in qualibet quadraginta octo grossos computando; promittentes pro nobis et succesoribus nostris, quod eundem durante vita ipssius de eadem scultetia non

movebimus. Quod si vero successores ipsius post mortem movere et eminere velimus aut successores nostri velint ex tunc successoribus ipsius praedictam summam triginta marcas persolvere et numerari; his etiam aedificia per eundem constructa immo lancem, probos viros ad id per nos vel successores nostros deputadnos compensare debebimus.

In cujus rei testimanium praesentes litteras ipsi dare fecimus nostro et verabilis Capituli nostri vladislaviensis sigilorum munimine roboratas.

Actum et datum in Niesułków die quarta Augusti anno millensimo quingentesimo octogesimo quarto. Praesentibus reverendis et venerabilibus dominis: Johanne Gałczyński, scholastico vladislaviensi, canonico cracoviensi, cancellario nostro; Stanislao Zakrzewski, canonico nostro vladislaviensi; Christophoro (nieczytelne) theologo; Alberto Seliga, medico nostro; Johanne Lipniczki, oeconomo bonorum nostrum et capitaneo niesułkoviensi; Alberto Tarnowski; Jacobo Chlewiski; Andrea Lagewniczki; Petro Nowomiejski; Stanislao Kamocki et allis plurimis aulicis et familiaribus nostris testibus circa praemissa.

Przywilej ten odpisany z tej samej księgi, co i poprzedni.

IX.

Przywilej Macieja Łubieńskiego, biskupa kujawskiego, udzielony plebanowi łódzkiemu w r. 1639.

Mathias Łubieński Dei et Apostolicae Sedis Gratia Episcopus Wladislaviensis et Pomeraniae.

Significamus praesentibus, expositum Nobis esse, per Venerabilem Thomam Połęski, [1]) parochum oppidi Nostri Lodzia, adeo tenues eosque exignos redditus seu proventus ad ecclesiam in praefato oppido Lodzia spectantes existere, ut nullatenus competenti provisioni parochi ad dictam ecclesiam residere volenti sufficere queant, supplicarique Nobis fecit, quatenus tam exiguis proventibus praedictae ecclesiae

[1]) Gdzieindziej podano Poleski.

consulendo, agrum dictum Bączkowizna, morte et obitu honesti Bączek, incolae oppidi Nostri Lodzia, illius ultimi et immediati possesosris ad Nostram dispositionem devolutum, praefatae eccl-siae adiungere, conferre, incorporare, inviscerare, nec non eandem ecclesiam ac ipsius parochum circausum et possesionem (in qua a multis annis pacifice exstitit) hortula norum aream, dictam Górki Kościelne inhabitantium, conservare dignaremur. Nos id summopere cupintes, quatenus ecclesiae, in villis potissimum Nostris Episcopalibus existentes, ob exiguos redditus suis non destituantur officis, et Christi fideles salutari reficiantur pabulo, benigne supplicationi praefatae annuentes, praenominatum agrum, dictum Bączkowizna, existentem circa granities Venerabilis Capituli Cracoviensis agrum parte ex una, ex altera vero, agros praedicti oppidi Nostri attingentem, cum omnibus attinentiis, pertinentiis, pascuis, pratis, hortis, fructibus, proventibus, redditibus, emolumentis quibus vis praenominatae ecclesiae in oppido Lodzia adiungendum, conferrendum, incorporandum, inviscerandum duximus; nec non circa possessionem hortulanorum in praedicta area dicta Górki Kościelne concervandum, prout in Dei Nomine per praesentes supplicatum agrum sub ratihabitione Venerabilis Capituli Praelatorum et Canonicorum ecclesiae Cathedralis Wladislaviensis, Fratrum Nostrorum charissimorum et observandissimorum, dictae ecclesiae in Lodzia, damus, assignamus, adiungimus, incorporamus, invisceramus, tenendum, habendum, possidendum perpetuo et circa possessionem et usum hortulanorum in supra dicta area ad eandem ecclesiam spectante, conservamus, ipsos liberos et immunes ab omnibus datiis, censibus, laborlbus, vecturis, Nobis et Successoribus Nostris praestandis, faciendis et dandis praemunimus. Promittimus autem pro Nobis et Successoribus Nostris, quod praedictum agrum a praefata ecclesia non amovebimus, nec successores Nostri amovebunt quimo in pacifica possessione tam eiusdem agri, quam hortulanorum, conservabimus successoresque Nostri conservabunt.

In quorum fidem praesentes manu propria subscripsimus et sigillo Nostro communiri mandavimus. Datum Volboriae die decima Julii. Anno D. 1639. Mathias Łubieński Epus Vlad. et Pomeraniae (L. S.).

Transiit per manus Stephani Casimiri Charbicki praepositi Vladislaviensis et praesidentis.

Przywilej ten znajduje się w orig'nale na papierze przy kościele N. M. Panny. Z powodu zniszczenia takowego i niemożliwego do odczytania został odpisany z ksiąg Kapituły włocławskiej pod № 135.

X

Przywilej Józefa Rybińskiego, biskupa kujawskiego z r. 1792.

Roku 1792 dnia 28 miesiąca kwietnia Obywatele miasteczka Łodzi, zwanego Duchowne, do Biskupstwa Kujawskiego należące, czyniąc swe tłumaczenie, oświadcza, że zawsze i zupełnie gotowe swojej Zwierzchności z mocy praw i przywilejów podlegać. Ale gdy się znajduje przez różnych czasów przypadki, odmiany w kraju, rewolucje, inkursje i ognie ogołoconym z Lokacyjnego miasteczka swego przywileju, równie jak innych może wyjednanych przywilejów, a sam tylko Jaśnie Wielmożnego Jmci Księdza Jakóba Uchańskiego, wówczas Biskupa Kujawskiego i Pomorskiego sobie dany, i ten za twierdzę swojego Urządzenia i całość być mieni i tym niby Tarczą swoje Jestestwo obywatelskie zasłaniać i utwierdzać pragnie. Ciąg jednak dawnych lat tego przywileju różnego czasu, różnych osób mogłoby różne tłomaczenie rzeczonego przywileju sprowadzać, osobie Obywatelom uciążenie uczynić. Przeto w tym czasie światła i przezorności, raz na zawsze chce różne tłumaczenie oddalić, i wszelkiemu zatrudnieniu nadal założyć tamę i wszelki pozór do podciągania siebie w uciążenie odjąć i tym przeto końcem ocalając swoją spokojność i majątek swój zabezpieczając, przy twierdzy rzeczonego przywileju za daniny wszelkie z łanów, przymiarków, ogrodów, folwarków, łój, drób

i pobór od rzemieślników zsypkę od sztuki, owo zgoła na wszystkie opłaty, tak co do gruntów, jako też rzemieślników, piwowarów i szynków i z nich użytki z miasteczka rzeczonego Łodzi, — rok rocznie opłatę do Skarbu Jaśnie Wielmożnego Imci Księdza Biskupa i Następców Jego Zł. pol. 450, piszę Zło: pol: czterysta pięćdziesiat, na Świętego Marcina B. K. oddawać rozmyślnie i samowolnie przyrzekają i obowiazują się. My przeto zesłani i umocowani od Jaśnie Wielmożnego Imci Księdza Józefa Rybińskiego Biskupa Kujawskiego i Pomorskiego rzeczoną daninę od Obywateli Łódzkich przyjmując i akceptując i za dopełnienie danin w przywileju rzeczonym Jaśnie wielmożnego Uchańskiego umieszczonych, czyli Equivalentiam uznając i przyznając, wszystkie dotąd opłacone daniny za niebyłe poczytujemy, a na potym (prócz dobrowolnie do zapłacenia od Obywatelów Łódzkich w Złp: 450 do Skarbu przyjętych i obowiązanych) od wszystkich poborów, danin opłatów, datków, tak w zbożu jako drobiu lub innych rzeczy, jakiegokolwiek gatunku uwalniamy, od wszelkiej uciążliwości zabezpieczamy, same tylko Złp: 450, dico czterysta pięćdziesiąt za całkowity, ogólny powszechny Czynsz przyjmujemy, do zapłacenie rzetelnie na Święto Świętego Marcina Biskupa i Męczennika rok rocznie obowiązujemy i na to się własnemi podpisujemy rękami.

Datum w Łodzi Miasteczku 1792 roku 28 kwietnia.

(L. S) X. Ludwik Kuczkowski K.Z K. Komisarz Delegowany.
Kazimierz Kuszewicz, dóbr Jaśnie Wielmożnego Biskupa Kujawskiego i Pomorskiego Komisarz Jeneralny Delegowany.
Ksiądz Jędrzej Mejer przytomny.
Józef Zaniewski, Possesor dzierżawca.
Jan Pełzowski, Burmistrz ręką trzymaną.
Jan Retwiński, Pisarz, Imieniem całości i Miasta ręką własną.

Ostrzega sobie jeszcze Obywatelstwo miasta Łodzi, aby im wolno było podług praw sobie służących place zabudo

wywać, co Im się pozwala, drzewa jednak użycie na budowę z wiedzą Rządzących, Imieniem Jaśnie Wielmożnego Biskupa Kujawskiego być ma.

(podpisano) Ks. Kuczkowski c. c. c.

Dokument pomieszczony w książce „Opis miasta Łodzi" przez O. Flatta str. 29.

XI

Kontrakt na dzierżawę dziesięciny dóbr stołowych Biskupstwa kujawskiego 1790 r.

Do urzędu i akt niniejszych ziemie warszawskiey osobiście przyszedłszy szlachetny Piotr Wołowski do tychże akt kontrakt względem arendy dziesięciny z wsiów stołowych Biskupstwa Kujawskiego w kluczach Wolborskim, Smordzewskim, Grabickim i innych leżących, między J. W. Im. Xiędzem Antoniem Przedwoiewskim, Biskupem Bolimeńskim z jednej, a urodzonym Janem Zaleskim z drugiej strony, zawarty na papierze stemplowym ceny ie 'nego grosza srebrnego napisany wraz z prorogacją na tymże kontrakcie zapisaną, podał w osnowie takowey:

Między JW. Imc. Xiędzem A. Przedwoiewskim, kawalerom orderu Ś. Stanisława z jednej a Im. Panem Janem Zaleskim stanęła takowa umowa: JW. Biskup dziesięciny wszystkie z wsiów stołowych Biskupstwa Kuiawskiego w kluczach Wolborskim, Smordzewskim, Grabickim, Czarnocińskim, Łaznowskim, Gałkowskim i Łódzkim leżących tudzież z grontów miast Wolborza i Łodzi, niemniej z dóbr szlacheckich do funduszu scholasterji Łęczyckiey należące, zadney nie wyłączając Imci Panu Janowi Zaleskiemu puszcza na lat trzy od daty niniejszego kontraktu, liczyć się miane za sumę roczną 12,200 Złp., którą Imci P. Zaleski w roku teraźniejszym na dzień 3' lipca wypłacić do rąk JW. Biskupa będzie powinien; w roku zaś następującym na dzień 10 miesiąca tegoż sumę takową nlezawodnie wyliczyć JW. Biskupowi obowiązuje się. Gdyby zaś Imci Pan Zaleski nie był w sta-

nie na dzień rzeczony uścić się, wcześnie o tem JW. Biskupa uwiadomić będzie powinien.

Dan w Warszawie dnia 27 miesiąca Czerwca roku 1790.

Antoni Przedwoiewski Biskup i Jan Zaleski mp.

Prorogacya:

Datum w Warszawie die 10 Junii 1793. Za wspólną między nami umową proroguie się ten kontrakt na rok teraźniejszy za sumę ugodzoną czerwonych złotych 700, którą Imci Pan Zaleski ma niezawodnie wyliczyć na święto św. Jakóba to iest dnia 24 miesiąca następującego to iest lipca pod nieważnością tego kontraktu, a JW. Biskup przyrzeka nie odmawiać na dalszy czas prorogacyi tego kontraktu bez podwyższenia ceny umówionej i na to się obiedwie strony podpisuią.

Antoni Przedwoiewski Biskup Bolineński Łęczycki
Jan Zaleski[1])

[1]) Oblaty Grodu Warszawskiego ks. 42. str. 1908.

SPIS RZECZY.